

KURJER WILEŃSKI

NIEZALEŻNY DZIENNIK DEMOKRATYCZNY

Dziś w numerze: Mowa min. Becka w Genewie. — Niemcy wobec swoich wierzących. — Kongres filozoficzny. — Bajan i Płonczyński prowadzą bezapelacyjnie. — O której w Wilnie? — Wileńskie porządki i porządeczki.

KATEGORYCZNE ŻĄDANIE POLSKI generalizacji ochrony mniejszości

Przemówienie min. Becka na Zgromadzeniu Ligi Narodów



JÓZEF BECK
Minister Spraw Zagranicznych.

GENEWA. (Pat). W dyskusji ogólnej na zgromadzeniu Ligi Narodów zabrał dziś głos minister Józef Beck, który oświadczył, że rząd polski, dzięki inicjatywie, którą powziął na wiosnę tego roku, przyjął na siebie

odpowiedzialność za debatę na temat międzynarodowej ochrony mniejszości,

która ma się rozwinąć na tegorocznym posiedzeniu. W poczuciu tej odpowiedzialności mam zaszczyt na tem miejscu na zebraniu plenarnym

przedstawić panom stanowisko zajęte przez mój rząd.

Uczynię to w jak najkrótszych słowach. Pożytecznym będzie, jak sądzę, przypomnieć panom, że problem, który ma Liga Narodów przed sobą i który musimy bezwzględnie rozwiązać, nie jest problemem nowym. Zaisntniał on z chwilą powstania Ligi Narodów. Już w roku 1922 został przedłożony 4 zgromadzeniu wniosek o zgeneralizowaniu międzynarodowych praw mniejszości, kiedy wskutek tego wniosku zgromadzenie uchwaliło wówczas „znaczenie” dotyczące traktowania mniejszości przez państwa niezwiązane traktatem mniejszościowym.

Lat temu 12 rezultat ten mógł być uważany za pierwszy krok w pożądanym kierunku, jednakże od tego czasu nie zrobiono żadnego postępu na tej drodze, a przecież nie brak było inicjatywy, aby sprawę ruszyć z martwego punktu. Kilka państw w owym okresie usiłowało przekonać zgromadzenie

o potrzebie wymazania grzechu pierworodnego, który plamił cały ustrój ochrony mniejszości i pacyfikację od podstaw.

Rząd polski ze swej strony nie przestawał głosić potrzeby radykalnej refor-

my z wytrwałością i także z cierpliwością, które długie lata zawody nie zdołały wyczerpać. Ograniczę się tu do przypomnienia wielkiej rozprawy, w ciągu której

rząd polski z gorącym apelem zwrócił się do obecnych tu przedstawicieli rządów, wzywając te rządy, aby zgodziły się na jednolitą i powszechną kontrolę nad sposobem traktowania mniejszości narodowych, językowych i wyznaniowych. Apel ten przebrzmiał bez echa. Rząd polski ponowił go na zgromadzeniu zeszłorocznym,

tym razem wnosząc formalną rezolucję. Rozprawa, która nastąpiła, odbyła się tak niedawno, że nie widzę potrzeby, aby do niej powracać. Nie dała ona żadnego wyniku i z wyjątkiem kilku delegacji, które w szlachetnym zrozumieniu zadań ciężących na członkach Ligi Narodów stanęły przy nas — pragnę im wyrazić na tem miejscu bardzo szczerą wdzięczność —

rząd polski napotkał przeważnie opór,

wprawdzie słabo podtrzymany ale tem bardziej zacięty. Powyższe stanowisko wypływało z obawy, aby Liga Narodów nie śledziła zbyt dokładnie swoich członków. Niemniej świadczyło ono o pożałowania godnym braku zrozumienia sytuacji międzynarodowej. Świadczyło także o niedocenianiu głębokiego rozgoryczenia niektórych krajów poddanych systemowi międzynarodowych gwarancji mniejszościowych.

Obecny system gwarancji praw mniejszości przez Ligę Narodów i jej organa jest dziwolągiem, który powstanie swoje zawdzięcza przypadkowej grze sił i opiera się na politycznych paradoksach.

Wystarczy rzucić okiem na system gwarancji stosowanych w dziedzinie mniejszości w różnych krajach poddanych tej gwarancji, aby przekonać się o całej jego nielogiczności. Niektóre zobowiązania ujęte zostały w formie traktatów, inne w formie deklaracji, zresztą bynajmniej nie identycznych, niektóre przewidują rekurs do stałego trybunału sprawiedliwości międzynarodowej, inne ograniczają prawo kontroli tylko do ingerencji członków Ligi Narodów,

są widocznym wybrykiem przeciwko logice, są przypadkiem kursu politycznego.

I tak, niektóre zobowiązania narzucają państwom jako *conditio sine qua non*

przyjęcie ich do Ligi Narodów. Można nawet powiedzieć, że większa rozciągłość tych zobowiązań stała w odwrotnym stosunku do większej lub mniejszej energii, którą państwo kandydujące wkładało w omówienie warunków ich przyjęcia. Były przypadki, że podobnych warunków nie domagano się od państw kandydujących, zupełnie niezależnie od tego czy innego położenia mniejszości w tych państwach.

Istnienie zobowiązań mniejszościowych lub ich brak, ich treść, znaczenie nie da się uzasadnić ani istnieniem sytuacji mniejszości państwa należącego do Ligi Narodów ani sytuacją międzynarodową tych państw, ani też stopniem ich cywilizacji, a przecież nie tylko te dwa kryteria, a nie okoliczności przypadkowe nie mające nic wspólnego z dzisiejszą sytuacją mogłoby w ostatecznym wypadku tłumaczyć, chociaż nie uzasadniając.

istnienia systemu wyjątkowego, sprzecznego z samem założeniem Ligi Narodów to jest z zasadą równości jej członków.

W praktyce okazało się, że stosowanie systemu obecnego nie odpowiada duchowi traktatu.

Mniejszość nie miała żadnej korzyści w międzynarodowej ochronie, natomiast system ten był wykorzystywany niejednokrotnie jako narzędzie złośliwej propagandy przeciwko państwom, do których się stosował i co gorsza używany był jako środek presji politycznej

przez państwa, które, chociaż same nie były związane żadnym traktatem z tej dziedziny, wykorzystywały swoje upra-

wnienia do wykonania kontroli nad innymi państwami.

Obecny system wyjątkowy pozostaje w krzyczącej sprzeczności z podstawą Ligi Narodów, jaką jest zasada równości jej członków. To też

sytuacja tak paradoksalna nie może dłużej trwać bez całkowitego zniszczenia moralnych przesłanek, na jakich zbudowana została Liga Narodów w 1919 r. Zwracam się dziś do Zgromadzenia z gorącym apelem, żądając naprawienia błędów przeszłości i stworzenia zdrowej, sprawiedliwej i mocnej podstawy, na której musimy zbudować nowy system międzynarodowej ochrony mniejszości.

Zapisując już na wiosnę tego roku na porządku obrad swój wniosek w sprawie uogólnienia zobowiązań mniejszości narodowych, rząd polski pragnął uzyskać odpowiedź na dwa pytania:

1) czy państwa zgodzą się uznać konieczność zawarcia konwencji o ochronie mniejszości, 2) czy zgodzą się na zwołanie międzynarodowej konferencji w tej sprawie.

Rząd polski oczekiwając będzie odpowiedzi jasnej i niedwuznacznej. Jeżeli otrzyma odpowiedź pozytywną, to gotów jest bez zastrzeżeń współdziałać w opracowaniu tekstu przyszłej konwencji,

przyczem pragnę podkreślić, że rząd polski skłonny jest wziąć pod uwagę sytuację innych kontynentów. Nie mogę zataić, że informacje, któremi rozporządzam z innego roku, nie pozwalają na optymizm. Podobno stanowisko większości reprezentowanych tu państw nie uległo zmianie.

Polska odrzuca obcą ingerencję do czasu generalizacji zobowiązań

Końcowe oświadczenie min. Becka

W przewidywanu opozycji, któraby usiłowała uniemożliwić realizację polskiego wniosku, poczuwam się do obowiązku oświadczyć, że rząd polski do czasu wprowadzenia w życie powszechnego jednolitego systemu międzynarodowej ochrony mniejszości nie będzie od dnia dzisiejszego współpracować z organami międzynarodowymi w zakresie kontroli nad stosowaniem przez Polskę słusznego i równego traktowania mniejszości.

Rozumie się samo przez się, że ta decyzja rządu polskiego nie pozostaje w żadnym związku z realnymi interesami mniejszości. Te interesy są chronione przez konstytucję i inne podstawowe ustawy polskie, które gwarantują mniejszościom rasowym, językowym i religijnym pełną swobodę ich rozwoju kulturalnego i równości traktowania.

Dziś odpowie Simon

PARYŻ, (Pat). W kołach politycznych w Genewie, według doniesień agencji Havasa, twierdzą, że sir John Simon w jutrzejszym przemówieniu ma zamiar odpowiedzieć na mowę min. Becka.

Min. Beck u przewodniczącego Zgromadzenia

GENEWA, (Pat). Minister Beck wziął dziś udział w śniadaniu wydanym przez przewodniczącego Rady Ligi Narodów Benesa dla członków Rady.

„Jednem cięciem szabli Marsz. Piłsudskiego“

Prasa o deklaracji min Becka

PARYŻ, (PAT). — Przemówienie min. Becka wywołało wielki wrażenie. Prasa zamieszcza obszerny komentarz.

„LE TEMPS“ zaznacza, że mowa ministra Becka wywołała duże wrażenie i była prawdziwą niespodzianką. W poszczególnych delegacjach okazują pewne zdziwienie, że Polska nie skorzystała z procedury rewizji przewidzianej przez traktat mniejszościowy. W jaki sposób przyniósł zgromadzenie wypowiedzenie przez Polskę traktatu mniejszościowego — niewiadomo. Reakcja ta wyrazi się na zgromadzeniu 6 komisji Ligi.

Genewski korespondent „JOURNAL DES DEBATS“ twierdzi, że minister Beck z niezwykłą stanowczością wystąpił przeciwko obecnemu systemowi gwarancji praw mniejszościowych na rodowych, stawiając kwestię rozciągnięcia tych zobowiązań na wszystkie państwa. Polska jedynym cięciem szabli marszałka Piłsudskiego porwała traktat mniejszościowy podpisany z głównymi mocarstwami 28. 6. 1919 r. W Genewie spodziewano się, że minister Beck uczyni to w formie gwałtownej, Polska bowiem wyczuwała od początku pewnego rodzaju upokorzenie, że zmuszona była podpisać w Wersalu traktat o ochronie mniejszości, można więc było zrozumić, dlaczego minister Beck nie szczędził krytyki obecnemu systemowi ochrony przez Ligę nad mniejszościami, w Genewie nie spodziewano się jednak, że Polska jako członek Ligi, pół stała członkiem Rady Ligi Narodów, zdecydowała się jednostronnie uwolnić od zobowiązań traktatu mniejszościowego.

BERLIN, (PAT). — Korespondenci genewscy pism niemieckich zgodnie podkreślają, że wystąpienie ministra Becka stanowi niespodziankę i wywołało sensację.

Korespondent „BERLINER TAGEBLATTU“ mówi o wielkim kryzysie praw mniejszościowych.

TELEF. OD WŁASN. KORESP. Z WARSZAWY.

Sąd klubowy B. B. W. R. nad sen. Wyrostkiem

Dowiadujemy się, że w związku z zarzutami, postawionymi przez prezydenta miasta Warszawy min. Starzyńskiego sen. Wyrostkowi — prezes B. B. W. R. pk. Sławek przekazał Sądowi Klubowemu rozpatrzenie tych zarzutów.

Projekt preliminarza budżetowego na r. 1935-36

Poza pracami nad przygotowaniem projektów ustawodawczych, które w ograniczonej zresztą ilości ukazać się mają w drodze rozporządzenia Prezydenta Rzplitej — uwaga czynników miarodajnych skierowana jest obecnie na prace nad przygotowaniem projektu preliminarza budżetowego na nowy rok budżetowy 1935-36.

towy 1935-36.

W chwili obecnej cyfry globalne budżetów poszczególnych resortów są uzgadniane przez te resorty z ministerstwem skarbu. Prace te potrwać jeszcze kilka tygodni, poczem opracowany preliminarz budżetowy przesłany zostanie Radzie Ministrów.

Zakończenie 15-letnich wysiłków

Min. Seljamaa o pakcie porozumienia i przyjaźni

GENEWA, (Pat). W związku z podpisaniem traktatu porozumienia i współpracy pomiędzy Litwą, Łotwą i Estonją, delegacji tych państw przyjeżdżających wczoraj wieczorem przedstawicieli prasy międzynarodowej.

Minister Seljamaa w imieniu swoim i swoich kolegów złożył deklarację, w której zaznaczył, że podpisany traktat

jest szczęśliwym zakończeniem przyjaznych wysiłków trzech państw datujących się od roku 1919. Minister Seljamaa jest więcej niż przekonany, że urzeczywistnione przez nich porozumienie nie tylko wzmacni zaufanie do samych siebie, ale będzie mogło mieć także inny skutek dla organizacji pokoju i bezpieczeństwa w tej części Europy.

Kwestje specyficzne paktu bałtyckiego dotyczą jedynie „sprawy wileńskiej“

Wyjaśnienia litewskiej agencji telegraficznej

„Elta“ podaje: W związku z doniesieniem jednej z agencji telegraficznych, że w parafowanej w Rydze umowie o przynależności państw bałtyckich artykuł o kwestjach specyficznych dotyczy sprawy wileńskiej i kłajpedzkiej, dowiadujemy się z najzupełniej miarodajnych źródeł, iż: 1) artykuł o kwestjach specyficznych dotyczy jedynie sporu wileńskiego, 2) inaczej nawet być nie mogło, ponieważ żadnej sprawy kłajpedzkiej niema — są jedynie usiłowania pew-

nych czynników zagranicznych stworzyć ją na forum opinii międzynarodowej bezpodstawnie i naprzekór istniejącym umowom.

—oOo—

Powrót z urlopu amb. Łukasiewicza

MOSKWA, (Pat). Powrócił z urlopu do Moskwy i objął urzędowanie ambasador Rzplitej Juljusz Łukasiewicz.

WIELKA WYGRANA 50.000 zł.

oraz zł. 5 000 na Nr. 61280,

zł. 5.000 na Nr. 128213, padło wczoraj w najszcześniejszej i największej

w Wilnie Kolektörze „DROGA DO SZCZĘŚCIA“

UL. WIELKA 44 —

LICHTLOS —

AD. MICKIEWICZA 10

Szczęście stale sprzyja naszym P. T. Graczom. Polecamy szczęśliwe losy I-ej klasy 31 Loterii Państwowej

Kto wygrał?

WARSZAWA, (PAT). — W 9 dniu ciągnięcia 4 klasy 30 polskiej państwowej loterii klasowej główne wygrane padły na następujące numery:

zł. 50.000: 124.608.
zł. 10.000: 24.804; 40.403; 78.787; 89.019;
97.851; 141.491; 156.739; 167.985.
zł. 5.000: 14.672; 41.165; 60.337; 104.978;
118.660; 128.213; 147.563; 162.872.

Giełda warszawska

WARSZAWA, (Pat). Berlin 210.50—21.50 — 209.50; Londyn 26.13 — 26.14 — 26.27 — 26.01; Nowy York 5.21.3/4 — 5.24.3/4 — 5.18.3/4; Kabel 5.22.1/4 — 5.25.1/4 — 5.19.1/4; Paryż 34.86 i pół — 34.95 — 34.78; Sztokholm 134.90 — 135.60 — 134.20; Szwajcaria 172.58 — 173.01 — 172.15.

Tendencja niejednorodna.
Dolar 5. 20 i pół do 5.20 3/4. Dolar zł. 8.90 do 8.91. Rubel 4.58 i pół za piątki i 4.59 za dziesiątki. Czerwonice 1.13.

Na odcinku Rzym—Praga

RZYM, (PAT). — Samoloty polskie, biorące udział w locie okrężnym, startowały dziś z lotniska Littorio i pomyślnie wylądowały w Rimini. Start z Rzymu i lądowanie w Rimini odbył się o godz.:

Włodarkiewicz	6.12	7.18
Płoczyński	6.15	7.23
Bajan	6.21	7.25
Macpherson	6.23	7.33
Balcer	6.25	7.24
Skrzypiński	6.27	7.33
Karpiński (p. kon.)	6.31	7.38
Buczyński	6.33	7.35
Gedgowd	6.35	7.38

Dudziński 6.37 7.39

RZYM, (PAT). — Apeniny zostały szczęśliwie przebyte przez wszystkich uczestników turnieju.

Doniesienia meteorologiczne z Rimini nie były dziś zbyt pomyślne. Z okolic San Marino i z nad Rimini sygnalizowano mgły, które jednak rozproszyły się po wschodzie słońca.

Po krótkim postoju w Rimini samoloty udały się w dalszą podróż do Zagrzebia.

ZAGRZEB, (PAT). — Do godz. 12.40 wszystkie polskie samoloty przyjechały do Zagrzebia i prawie wszystkie wystartowały do Wiednia. Droga z Rzymu do Zagrzebia spowodowała przeciwnego wiatru była bardzo ciężka. Najszybciej leciał Włodarkiewicz robiąc 205 klm. na godzinę. Inni lotnicy osiągnęli szybkość około 200 klm. na godz. Najmniejsza szybkość wynosi 171 klm. lotnika Francois.

Średnia szybkość, osiągnięta na drodze Rzym — Zagrzeb przez poszczególnych lotników, jest następująca:

Dudziński 195 klm.; Włodarkiewicz 205, Bajan 198 klm., Gedgowd 172 klm.
Buczyński 198; Płoczyński 190; Skrzypiński 201; Hubrich 202; Anderle 198.

WIEDEŃ, (PAT). — Lotnikowi polskiemu Włodarkiewiczowi, który pierwszy przybył do Wiednia o godz. 12.15, wręczył imieniem gminy wiedeńskiej wiceburmistrz M. Lahl upominek srebrny. Włodarkiewicz odleciał o godz. 12.40.

Równocześnie przybył drugi samolot Dudzińskiego. Trzeci przybył na lotnisko Osterkamp.

BERNO, (PAT). — Pierwszy wylądował w Bernie Włodarkiewicz o godz. 13.10, drugi Dudziński o godz. 13.25, trzeci Osterkamp o godz. 13.40. Włodarkiewicz wystartował z Berna o g. 13.22; Zacek wystartował o godz. 13.38; Anderle o godz. 13.39; Osterkamp o godz. 13.45; Ambruz o godz. 14.01.

PRAGA, (PAT). — Pierwszy wylądował w Pradze Włodarkiewicz o godz. 14.10, drugi był Dudziński o godz. 14.21. Na lotnisku pojawili się posel Rzplitej Grzybowski, posel niemiecki Koch, liczni dziennikarze i bardzo wiele publiczności.

PRAGA, (PAT). — Dziś w godzinach popołudniowych lądowały na miejscowym lotnisku lotnicy, biorący udział w międzynarodowym turnieju

ju lotniczym. Pierwszy przyleciał do Pragi z Berna Włodarkiewicz, lądując o godz. 14.10, drugim był Dudziński o godz. 14.21, trzeci — Bayer o 14.34. Dalej idą — Pasewald, Ambruz, Gedgowd o godz. 14.55, Płoczyński o 15.39; Balcer o 15.51; 9-ty lądował Zacek, 10) Anderle, 11) Bajan o godz. 15.58, 12) Buczyński o 16.01. Karpiński, który leci poza konkursem, wylądował o godz. 15.47. 14) był Hirth, 15) Macpherson, 16) Skrzypiński o godz. 16.39, 17) Włoch Sanzin, 18) Osterkamp, 19) Włoch Francois, 20) Hubrich o godz. 17.24. Wedle ostatniej wiadomości dwaj lotnicy niemieccy mianowicie Franke i Junek wylądowali w Trieście, natomiast Seidemann, który wystartował z Brna o godz. 15.50, do Pragi jeszcze nie przyleciał.

W dniu jutrzejszym lotnicy rano wystartują do ostatniego etapu Praga — Warszawa przez Katowice, Lwów i Wilno.

WARSZAWA, (PAT). — Wedle nadeszłych z Zagrzebia wiadomości nocują tam dwaj niemieccy lotnicy — Franke i Junek.

PRAGA, (PAT). — O godz. 17.30 na lotnisku miejscowym wylądował lotnik niemiecki Seidemann, który wystartował z Brna morawskiego o godz. 15.50.

Hubrich zabłądził

PRAGA, (Pat). Niemiecki lotnik Hubrich, lecąc z Berna do Pragi zabłądził i lądował po drodze w Teresinie.

Powrót eskadry polskiej

BIAŁOGRÓD, (Pat). Dziś o godz. 10 rano wystartowała do lotu powrotnego do Polski eskadra samolotów polskich, która tu bawiła pod dowództwem generała Rayskiego. Przed odlotem orkiestra wojskowa odegrała hymn polski. Eskadra wojskowa jugosłowiańska odprowadzała eskadrę polską do granic państwa.

S. P.

LEONARD OSTROWIECKI

REWIZOR IZBY SKARBOWEJ W LUBLINIE

Po krótkich lecz ciężkich cierpieniach opatrzony ŚŚ. Sakramentami zmarł w Bogu dnia 13. IX. 1934 roku w wieku lat 54.

Nabożeństwo żałobne odbędzie się w dniu 14. IX. r. b o godz. 10 rano w Kościele po-Trzyniarskim przy klinice na Antokolu. Wyniesienie zwłok odbędzie się z tegoż Kościoła na Cmentarz po-Bernardyński w dniu 14. IX. o g. 4.30 po poł.

O czym zawiadamiają pogrzebi w głębokim smutku

ZONA, SIOSTRA I RODZINA

Po pożarze „Morro Castle“

NOWY JORK, (PAT). — Z Asbury Park donoszą, że zwłone szczątki kapitana Morro Castle Willmotta złożono do trumny i dostarczone na wybrzeże.

Identyfikacja zwłok była niezmiernie trudna ponieważ były całkowicie zwłone. Jedyne guziki i odznaki mundur wskazywały, że zwłone kości, które złożono do trumny były szczątkami kapitana Willmotta.

NOWY JORK, (PAT). — Funkcjonariusze departamentu sprawiedliwości czynili wczoraj na okręcie Morro Castle, który jeszcze się pali, poszukiwania zwłok kapitana Willmotta. — Wczoraj wieczorem dopiero udało się odnaleźć śmiertelne szczątki kapitana. Radjotelegrafista Alagna pozostawiony został do dyspozycji władz śledczych. Przesłuchiwany był przy drzwiach zamkniętych.

Niemcy wobec swoich wierzycieli

Po otwarciu Targów Lipskich prezydent Banku Rzeszy, pełniący obowiązki ministra gospodarstwa narodowego, dr. Schacht wybrał się na międzynarodową konferencję nauk agrarnych w uzdrowisku Eisleben i wygłosił tam kolejną mowę, która wywołała wstrząsające wrażenie na całym świecie.

Dr. Schacht powiedział wprost, że Niemcy będą zmuszone ogłosić na parę lat zupełne moratorium oraz zredukować długi zagraniczne.

Zawieszenie płatności nazywa się bankructwem i jeżeli Führer będzie posłuszny swemu doradcy w sprawach ekonomicznych, to Niemcy w najbliższym czasie ogłoszą bankructwo państwowe.

Dr. Schacht we wspomnianej mowie podjął próbę analizy przyczyn kryzysu światowego i wskazania drogi do jego pokonania. Było mu to niezbędne dla umotywowania swojego oryginalnego żądania: „Płacić my wam nie będziemy, ale prócz tego pożyczcie nam pieniądze na zakup surowca”.

Samo przez się jest to zadanie mało przekonujące i każdy normalny wierzyciel odpowiedziałby na nie zapewne: „Mister Schacht, niech pan będzie łaskaw zwrócić te 14 miliardów marek, które pan nam jest winien. Potem moglibyśmy pomówić o nowych kredytach”. Właśnie dlatego dr. Schacht uważał za potrzebne umotywiać, dlaczego mianowicie Niemcy nie mogą płacić.

We wszystkich rokowaniach z bankrutami decydującą rolę odegrała kwestia dobrej lub złej woli dłużnika, czy jest on sam winien swej niewypłacalności. Poto, by wykazać dobrą wolę Niemiec, dr. Schacht uznał właśnie za potrzebne wskazać prawdziwego winowajcę niewypłacalności.

Wszystkiemu, zdaniem dr. Schachta, jest winna „zła zagranica”. Przedewszystkiem przyczyną wszystkich klęsk są traktat wersalski i polityczne długi. Prócz tego, że zagranica żąda płatności długów, nie kupuje także niemieckich towarów. Jakże Niemcy w takich warunkach mogą płacić?

Dlatego też recepta dr. Schachta brzmi jak następuje: Niemcy ogłaszają na parę lat pełne moratorium, zagnieżdżają długi i procenty od nich są zredukowane, prócz tego Niemcy otrzymują nowe kredyty na zakup surowca, a ponadto zagranica udziela Niemcom ulg celnych i masowo importuje niemieckie towary. Zdaniem dr. Schachta jest to jedyne na drogę do przezwyciężenia światowego kryzysu ekonomicznego.

Logiczna konstrukcja tej argumentacji nie wymaga wyjaśnień *).

Twierdzenie, że wszystkiemu jest winien traktat wersalski i zła zagranica, tak często było powtarzane w Niem-

czech, że ogromna większość Niemców święcie w to uwierzyła. Tymczasem twierdzenie to jest takim samym teologicznym kłamstwem, jak i szereg innych politycznych twierdzeń. „Zła zagranica” pożyczyła Niemcom 25 miliardów mk., z czego Niemcy zwróciły dotąd tylko 11 miliardów. Nieprawda, że te miliardy poszły na spłatę długów politycznych. Prawdą jest natomiast, że przy najmniej połowa tej sumy została na odnowienie technicznego aparatu niemieckiego przemysłu, na budowę dworców kolejowych, podziemnych dróg żelaznych i t. p.

Jeżeli Niemcy wwoziły surowiec ponad swe możliwości płatnicze dla celów uzbrojenia i kampanji przeciw bezrobociu, jeżeli Niemcy swym aryjskim prawodawstwem wywołały reakcję współ-

wyznawców prześladowanych, to czyż zagranica jest temu winna?

Jeżeli niemieckie firmy są dłużne angielskim ponad milion funtów szterl. za dostawę towarów, a polskim przemysłowcom leśnym 8 milionów zł., to zagranica jest chyba winna tylko w tem, że wogóle dawała Niemcom kredyty!

Jakież mogą być praktyczne skutki niemieckiego państwowego bankructwa? Płochliwe umysły w Berlinie gotowe są widzieć już jeżeli nie ekonomiczną blokadę Niemiec, to napewno ogólną wojnę celną przeciwko nim. Są to płonne obawy, bowiem między wierzycielami nie było i nie ma jednomyślności, Niemcy zaś postarają się, żeby do takiego porozumienia nie doszło, uprzywilejowując jednych kosztem drugich.

Ale z drugiej strony powstaje poważ-

na kwestja: agenci dr. Schachta podpisują z rozmaitymi krajami umowy kontyngentowe, clearingi i t. p., a sam dr. Schacht głośno oznajmia: „wszystko jedno nie nie zapłacimy!” — Jakto uzgodnić? Co jest wart podpis niemiecki na wszystkich umowach handlowych, jeżeli Niemcy wszystko jedno płacić nie będą?

Jeżeli Niemcy ogłoszą bankructwo państwowe, to w każdym razie zaufanie zagranicy do Niemiec z tego powodu nie wzrośnie i kredyt niemiecki zagranicą otrzyma cios bardzo dotkliwy. Oto dlaczego jest podstawa do przypuszczeń, że Führer jeszcze pomyśli, zanim pójdzie za radą dr. Schachta.

Możliwe, że dr. Schacht chciał tylko swą mową nastraszyć wierzycieli i skłonić ich do największych ustępstw.

Obserwator.

Strajk w Stanach Zjednoczonych zaostreza się Obie strony przygotowują się do długotrwałej walki

WASZYNGTON, (Pat). Komisja rządowa, która usiłowała doprowadzić do porozumienia pomiędzy właścicielami zakładów tkackich a strajkującymi robotnikami, zrezygnowała z dalszych wysiłków wobec nieprzyjaznego stanowiska fabrykantów nie zgadzających się na żadne proponowane im porozumienie.

Sprawozdanie opracowane przez komisję stwierdza niepowodzenie jej wysiłków, dając jednocześnie do zrozumienia, iż w razie zastosowania innych me-

tod możnaby wkrótce doprowadzić do sprawiedliwego i skutecznego załatwienia zatargu.

Narazie obydwie strony przygotowują się do dalszej długotrwałej akcji.

Przewodniczący amerykańskiej federacji pracy oznajmił, że zwróci się do prezydenta Roosevelta by przedstawił mu sytuację, jaka obecnie się wytworzyła w przemyśle włókienniczym w Stanach Zjednoczonych.

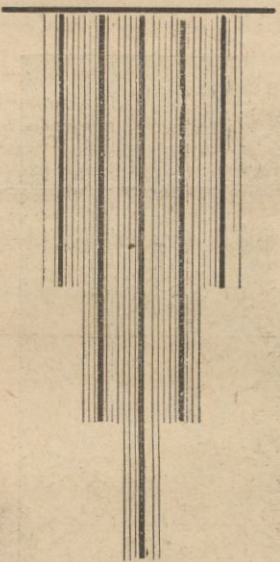
NOWY JORK, (Pat). W Woonsocket

doszło do ostrego starcia pomiędzy strajkującymi a milicją.

Powodem starcia było usiłowanie 5 tys. robotników przedostania się na teren fabryki, gdzie pracuje 300 robotników pod ochroną straży. W starciu 2 policjantów i 2 milicjantów rannych.

NOWY JORK, (Pat). W Woonsocket na Rhode Island między policją a tłumem strajkujących doszło do krwawego starcia. Jeden ze strajkujących został zabity a 5 ciężko rannych.

W 20-lecie bitwy pod Marną



Cała Francja obchodziła przed paru dniami uroczystości 20-lecie zwycięstwa pod Marną. Na zdjęciu fragment uroczystości: marszałek Pétain odbiera defiladę na stopniach ratusza w Meaux.



Wileńskie porządki i porządeczki

Niebywała piękna i ciepła jesień, zamieniająca naszą północ na jakąś nicejską riviérę, pozwala na wykonywanie daleko idących prac regulacyjnych Wilji, na rozbudowę bulwarów i t. p. inwestycje, jakich nasze śliczne miasto, będące stale powodem zachwytu turystów pod względem malowniczości, potrzebuje jeszcze wiele.

Wilja ostatnimi laty tak dokuczyła swemi kaprysami, swemi wykrętami, tworzącami lachy gdzie była woda, a wyrывая brzegi tam gdzie był chodnik i drzewa, że postanowiono doprowadzić ją do porządku, przynajmniej w obrębie miasta i uregulować kapryśne brzegi. Od szpitala św. Jakóba począwszy, wycięto szeroki wał ziemny, wyciągając czysty, prosty bulwar, aż do Zielonego mostu. Uwzględniono dwie jezdnie, co wydaje się zbyt wiele, zważywszy że ruch kołowy tamtędy nie jest znaczny, chyba w dni targowe, a ładniej było poświęcić cały nowy nasyp zieloności, traw

nikom i jeszcze jednemu rzędowi drzew. Ale obecnie tam rosnącej, nie słychać by miano wycinać, co jest bardzo szkodliwe, zważywszy stałe barbarzyństwo, jakie odnośnie do drzewostanu miasta wyczynia się w Wilnie. Miasto i dzielnica okolic Placu Łukiskiego, otrzymując więc piękny spacer nad rzeką. Pilną potrzebą jest uporządkowanie tegoż Placu pamiątkowego i mogącego być ozdobą miasta, a będącego dziś... skandalem. Mi mo ozdobnego szaleństwa podziemnego, dalej tkwi na przeciwnym krańcu ohyd na budeczka, wydzielająca smrodliwe wapory na wszelkie wiece i rewje, które się na placu odbywają. Dwa razy na tydzień, po targach, tumany kurzu z nawozem, wznoszone miotłami zmiatających, unoszą się długo w powietrzu, zatruwając mieszkańców. Nigdy nie przechodzi tamtędy żadna polewaczka ulic na, mimo że widzieliśmy takową w innych dzielnicach. Również trawnik placu wydeptany w miejskie „stecki” nie polewany, mimo że są tam rury do hydrantów, schnie kiedy sucho i żółknie, a porasta chwastami w wilgotniejszą pogodę. Pewne porządki mogłyby tam być

zrobione już teraz, małym kosztem, nim się targi przeniesie nad Wilję, co jest w projekcie.

Dalej idąc bulwarem nad Wilją, uderza dziwnie tajemnicza rudera pod n-rem 3-m I-ej Baterji, opuszczony ten dom z zabitymi oknami stoi tak od wojny. Co to jest za posesja że z nią nie można zrobić porządku i straszdyło to razi i straszy wym wyglądem tę malowniczą część miasta. Wechodząc na ulicę Zygmuntowską zauważyć się daje brak ławek dla chcących tam spocząć. Wszak to też nie wielki koszt postawić dla kobiet z dziećmi i starców kilka najprostszych ławek do siedzenia i oglądania ciekawego widoku regulowania rzeki, które zwraca uwagę przechodniów i jest przez nich komentowane z bardzo dużym zainteresowaniem. Zwłaszcza olbrzymie góry żwiru, wygrabywane przez wygrabiarkę z dna rzeki i przesypane do wagonetek, wywożonych potem siłą muskularnych ramion młodych robotników, wzbudzają zdumienie.

„Nu, ot, gdzie znaczy się ziemia, tam niechaj będzie woda, a gdzie znaczy się woda, dek ziemi zasypują, tak widać

im potrzeba... możesz tak i lepiej... możesz zalewać nie będzie!”... komentują pa trzący.

„Ciężka robota, ale Bogu dzięki i za to, jest chleba gdzie zarobić tego roku”, mówi robotnik.

Spójrzmy tu i tam okiem turysty. Czego brakuje w Wilnie dla przyjezdnych? Dużo zrobiono, to pewne, są przewodnicy wycieczek, są tanie książeczki o Wilnie, są pamiątki, nawet mniej brzydkie niż w innych miejscowościach, gdzie jak wiadomo szkarady sprzedawały jako Pamiątki z... to są rzeczy które się przywozi znajomym, ale których nikt mający trochę smaku estetycznego nie postawi w widocznym miejscu. Więc wyroby z czeczotki, obrazki Ostrobramskie, tkaniny i drobiazgi etnograficzne, albumy, wydawnictwa.

Ale... zważywszy że wycieczki przyjeżdżają często na niedzielę, a sklepy wtedy są zamknięte, trzeba by na dworcu umieścić kiosk z takimi pamiątkami z Wilna; jaki taki podróżny który nie zdąży kupić nic w mieście, przypomni i kupi na dworcu. Dobrzeby również było umieścić w widocznych miejscach, np.

VIII międzynarodowy kongres filozoficzny

Przed kilku dniami zakończył w Pradze swe obrady VIII międzynarodowy Kongres filozoficzny (2—7 września). W obradach Kongresu wzięło udział około 700 uczonych, reprezentujących ezech szczyty myślowe 21 krajów.

Omawianie szczegółowe prac Kongresu wymagałoby sporej książki. Ograniczenie się do suchej wzmianki byłoby znów wykroczeniem w stosunku do zdarzenia tak ważkiego w dziejach współczesnej myśli. Pozostaje droga pośrednia: rzut oka na skondensowaną treść obrad potentatów intelektu.

WIELEMÓWIĄCE NAZWISKA.

„Nasz panem nie powinien być żaden przesąd, żaden mit, żaden dogmat, żaden nadczłowiek, a tylko i wyłącznie prawda, której — wszyscy razem i każdy z osobna — winniśmy służyć...“ Słowa te wypowiedział jeden z uczestników Kongresu, wybitny filozof czeski prof. Emanuel Radl. Miały stanowić one hasło, pod którym Kongres podjął miał swoje obrady. Pod tym też hasłem zjechali tłumnie do Złatej Prahy uczeni z całego świata: Europy, Ameryki protestanckiej i łacińskiej, Australji, nawet Azji. Zjechali w pierwszym rzędzie ludzie, noszący ważkie w nauce nazwiska, jak: Lalande z Sorbony, Barthelemy z Instytutu Paryskiego, Basch z Sorbony, Brunschweig z Sorbony, Bordero z Padwy, Orestano (sekretarz Królewskiej Akademji Włoskiej), Driesch z Berlina, Emge z Jeny, Croce, Schiller, Montague. Ci, którzy przybyli nie mogli, jak np. znakmity filozof niemiecki Husserl nadesłali pod adresem Kongresu życzenia.

PODZIAŁ PRAC.

Filozofia jest dziedziną wiedzy tak obszernej, a jej łączność z innymi, niefilozoficznymi gałęziami nauki tak ścisła, że niepodobna było się obejść bez posegregowania całokształtu rozważań Kongresu na szereg kompleksów, z których każdy mógłby dostarczyć treści dziełom wielotomowym. Prace Kongresu odbywały się przed południem i popołudniem. Przed południem toczyły się obrady plenarne, popołudniu zaś — pracowały poszczególne grupy respective komisje.

Grup takich wyłoniono kilka: grupa A (pod przewodnictwem prof. Carnapa z Pragi) zajęła się omówieniem problemu „Znaczenia logiki dla poznania”; grupa B (pod przewodnictwem prof. Blahy z Brna) rozważała kwestję „Normy i rzeczywistości”; grupa C (pod przew. prof. Wintera z Pragi) rozstrząsała sprawę „Religji i filozofji”; grupa D (pod przew. d-ra Capeka) dyskutowała nad „Kryzysem demokracji” (problem ten wywołał największe zainteresowanie uczestników dyskusji i słuchaczy); grupa E poruszała kwestję „Misji filozofji”; grupa F — „Problemy psychologiczne”; grupa G — „Teoria poznania”. Oczywiście, poza wymienionymi kompleksami kwestji bezpośrednio filozoficznych lub też wiążących się z filozofją pośrednio poruszano cały szereg innych, niemniej ciekawych zagadnień, których tu jednak wymienić nie będziemy. Ci z czytelników, którzyby szczególnie żywo interesowali się sprawami Kongresu zarówno ostatniego, jak też siedmiu Kongresów poprzednich odesłaliby należało do specjalnych, zarówno krajowych, polskich, jak też zagranicznych czasopism filozoficznych.

Gedną uwagą i pochwałą jest rzeczą, iż wszyście referaty, jakie miały być podczas Kongresu wygłoszone zostały z góry wydrukowane i wręczone wszystkim uczestnikom Kongresu, z chwilą ich przybycia do sali posiedzeń. Ułatwiała to uczestnikom ogromnie orientację wśród nawału tez i prawd, wygłaszanych przez mówców. I jeszcze drobniostka: odczytanie referatu obliczone było na maksimum 15 minut. Drobniostka bardzo uzasadniona. Należy wdrażać mówców do zwięzłości. Non multa sed multum.

DELEGACI POLSCY.

Polska filozofja reprezentowana była w Pradze nader godnie, że wymienimy tylko: prof. Tatarkiewicza (Warszawa), prof. Jasinowskiego

(Wilno), prof. Zawirskiego (Poznań), prof. Łukasiewicza, prof. Lutosławskiego. Referaty polskie dotyczyły głównie zagadnień logistycznych.

CIEKAWSZE MOMENTY.

Zatrzymajmy się przy paru ciekawszych, ze względu na swą aktualność polityczną referatach.

W pierwszym rzędzie zaliczyć do nich należy przemówienie czeskosłowackiego ministra S. Zagr. Benesza na temat kryzysu demokracji. Minister podkreślił, że występuje na Kongresie nie jako polityk, lecz jako filozof i socjolog. Podkreślił dalej, iż panuje dziś w świecie bezprzeglądny chaos w dziedzinie gospodarczej, społecznej, moralnej, umysłowej, politycznej. Okoliczność ta zmusza do szukania nowych dróg i nowych rozwiązań, któreby przyniosły więcej ładu i spokoju, a przede wszystkim — coś definitywnego. Z uznaniem powitał należyte inicjatywę tych co zwołali Kongres filozofów.

Dalej wypowiedział się min. Benesz przeciwko wszelkiemu społecznemu i religijnemu mistycyzmowi, który unika kontaktu z rzeczywistością. Odnosnie właściwego tematu dyskusji w grupie D, a mian. Kryzysu demokracji, oświadczył mówca, że — według niego — nie ma kryzysu demokracji, a jest tylko kryzys demokracji. Chodzi nie o kryzys założeń demokracji, a tylko o kryzys ludzi. Chodzi — zdaniem min. Benesza — o to, czy ludzie, którzy się w życiu zwą demokracjami istotnie są nimi i czy istotnie stoją na odpowiednim poziomie politycznym i moralnym, jakiego wymaga przewodnictwo nad poszczególnymi demokracjami.

W szczególnie interesujący sposób ujął dr. Benesz zagadnienie koncepcji współczesnego państwa i jego funkcji. Mówca podkreślił, że aktualne walki i tarcia o ustrój państwa: demokrację, korporacyjną, komunistyczną i t. d. sprowadzają się w gruncie rzeczy do klasycznego problemu filozoficznego: stosunku jednostki do zbiorowości, indywidualizmu do kolektywizmu. Chodzi o trwałą harmonię tego stosunku. Myśl filozoficzna mierzy wielkość danego polityka zależnie od tego, w jakim stopniu uda mu się problem wspomniany harmonijnie rozwiązać.

Obok d-ra Benesza wystąpił ze świetnym referatem w sprawie demokracji wybitny uczonej jaryski prof. Barthelemy. Określił on demokrację jako ustrój, przy którym możliwie najwię-

szą liczba członków pewnej grupy w możliwie bezpośredni sposób bierze udział w rządach. Państwo demokratyczne oznacza zwycięstwo rozumu i sprawiedliwości gospodarczo-społecznej. Mówca ostro potępił przeciwników demokracji, którzy uważają, że państwo reprezentuje jedynie elementy tej samej rasy, religji czy języka, a którzy elementy odmienne zwalczają.

Prof. Barthelemy wysuwał dalej postulat wolności, która cechować zwykła ustrój demokratyczny. Wolności i demokracji niema natomiast tam, gdzie — tu mówca zacytował wiersz Wiktora Hugo — „on dit „oui“ par peur et „vive!“ par calcul“. Wolność należy umieć złączyć z łańcem i porządkiem.

Na zakończenie swego referatu zapewnił prof. Barthelemy, że „w żadnym wypadku nie wyrzekniemy się wolności“.

Wogóle wszystkie referaty i dyskusje Kongresu odbywały się pod znakiem swobody indywidualizmu, wolności myśli i przekonań, nieskrępowanego badania. Gdy przedstawiciele filozofji Niemiec hitlerowskich (w pierwszym rzędzie prof. Hellpach) usiłowali uzasadnić tendencje i charakter regimenu narodowo-socjalistycznego mętława jakąś „mystyką krwi“, „socjologją narodu“ i „germańskim“ poglądem na świat, w sali rozległa się — wbrew przysłówionej zimnej krwi filozofów — burza protestów. Widocznie rzeczywistość hitlerowska stoi w zbyt rażącej sprzeczności z tradycjami hasłami filozofji, broniącej zawsze swobody przekonań.

LUŻNE UWAGI.

Błędem byłoby oczekiwać od Kongresu filozofów odświeżenia przed znikającą ludzkością jakiejś rewelacyjnej prawdy czy wskazania jakiejś magicznej formuły na bolączki społeczne, gospodarcze czy polityczne. Błędem bowiem — i to niestety bardzo rozpowszechnionym — jest mniemanie, iż filozofja daje Prawdę, jako wartość obiektywną. Filozofja jedynie szuka dróg do prawdy i wskazuje na metody, które ludzkości myślącym poszukiwaniu prawdy mogą ułatwić. Gotowego systemu natomiast nie daje i dać nie może. Celem Kongresu praskiego było wzajemne skontrolowanie wyników myśli ludzkiej. Cel ten został osiągnięty. Na tem też polega wielkie znaczenie Kongresu dla dalszych postępów badań filozoficznych. NEW.

Defilada brunatnych koszul w Norymberdze



W ramach Dnia Partji Narodowo Socjalistycznej w Norymberdze odbyła się w obecności kanclerza Hitlera i władz partyjnych defilada brunatnych koszul trwająca 5 godzin. Na zdjęciu — Hitler przyjmuje defiladę.

UŚMIECHY I UŚMIESZKI.

Odkrycie amerykańskiego senatu

Za inicjatywą prezydenta Roosevelta zajął się senat amerykański, względnie komisja wyłoniona zeń, interesami fabryk broni na terenach Stanów Zjednoczonych. Pociągnięcie wydaje się bardzo słuszne, gdyż — jakkolwiek pismo powiada: „Nie ślepy miecz karaj, ale rękę“, czy jakoś podobnie, to już wstępne dochodzenia wykazały, że „ślepy miecz“ nie jest wcale taki ślepy, ani głuchy, ani wogóle taki niewinny, jak się to mogło naiwnym wydawać.

Okazało się, że ten „ślepy miecz“, tak bowiem wypadłoby w przenośni nazwać wszystkie fabryki broni, najbardziej obawiał się popularnych słów „szabla zardzewiała, wojny nie widziała“ i czynił przez swoich pośredników wszystko, aby, Boże broń, nie zapanował przypadek na całym świecie pokój.

Oczywiście było to obojętne kto się z kim bije, kto kogo bije i za co. Chodziło wyłącznie o to, aby się bili zdrowo i jaknajdłużej i aby niszczyli i kupowali broń.

Plan prosty, z handlowego widzenia jasny i zupełnie zrozumiały, przerażający jednak, gdy się pomyśli, że ten handel i zarobek w najdosłowniejszym znaczeniu tego słowa wzrastał i tuczył się na ludzkiej krwi i ludzkiej śmierci. Ci bowiem, którzy walczyli, nie mieli z tego najmniejszego pożytku. Ginęli i zostawali kalekami dlatego tylko ponieważ właścicielom fabryk broni udało się wywołać takie naprężenie i zamieszanie, że „konflikt zbrojny okazał się nieuniknionym“.

Zapewne, że wśród konfliktów były i takie, które powstały bez ich udziału i takie, które współcześnie inaczej nie dały się załatwić. Jednakże po wojnie światowej, odbyło się jeśli się nie mylić, osiemnaście dalszych wojen, jeśli nie więcej, a należy poważnie wątpić, czy żadnej z nich nie można było uniknąć.

Komisja, która teraz bada wszystkie interesy i machinacje fabryk odkrywa rzeczy o których nie śniło się filozofom. Okazuje się, że można było prowadzić wojnę po jednej stronie, a uzbrajać drugą stronę, gdy ta przez pośredników mogła dostawać odebrać i dobrze zapłacić. Można było prowokować, straszyć i grozić, że się broń sprzedaje sąsiadowi, można było okłamywać zapomocą fałszywych depezy i przepłacanej prasy i godzić to wszystko z etyką w myśl hasła „business“ nadewszystko.

Dużo, bardzo dużo nabroili ci panowie od uzbrojenia. Cały świat zanim się rozbroi, musi się jeszcze uzbroić w cierpliwość. Wel.

—o—

Bazylika św. Zofji przestaje być meczetem

Z Istambułu donoszą, że tureckie ministerstwo oświaty powzięło postanowienie pomieszczenia w starożytnej świątyni Hagia Sophia muzeum sztuki bizantyjskiej. Projekt ten stoi w związku z pracami restauracyjnymi, jakie w świątyni tej za zezwoleniem rządu tureckiego przeprowadza od r. 1931 „Byzantine Institute of America“. Odsłonięte i odrestaurowane freski chrześcijańskie nie pozwalają na dalsze korzystanie z murów świątyni przez muzułmanów na potrzeby ich kultu. Hagia Sophia po blisko 500 latach przestanie więc być meczetem.

Strajk w Madrycie



Przed paru dniami Madryt był terenem strajku generalnego. Na zdjęciu policja na ulicach miasta w pobliżu miejsca wiecu strajkujących.

w słupach ogłoszeniowych plan miasta. Iluż spotkałam turystów, którzy się z tem biedzili i nie mogli nigdzie kupić planu bo, była niedziela, albo nie wiedzieli gdzie kupić i t. p.

Punkt ciężkości zachęty i reklamy Wilna powinien leżeć na dworcu. Jakież wielkie plakaty, jakież zachęty, wołania „Wysiadajcie, zwiedzajcie, najpiękniejsze miasto polskie“. W sali bufetowej kolorowe widoki Wilna i okolic, kiosk z drobiazgami, koniecznie.

Przydałby się też większy zabieg estetyczny w okolicy dworca... wszak przy jeżdżeniu do nas najbardziej reprezentacyjne osoby... pewnie, jadą samochodami i nie patrzą po bokach. Ale gdyby się któremu dygnitarzowi zechciało przejść prawą stroną, chodnikiem wiodącym do miasta... w zmroku pewnieby nogi pokręcił na wklęsłościach i wybojach, i byłby wstydem... Plac przed dworcem domaga się gwałtownie remontu, ładny kwietniczek przed wyjazdem i pelargonie wiszące w koszach, nie rozwiązują za dania. Peryferje placu są horendalnie zaniedbane, jak również ulica która się do miasta wjeżdża. Że tam są najbrzy-

dsze chyba domy w całym mieście, to trudno, nie da się ich zburzyć, ale czemu tam jest jakaś rudera bez okien, kawał muru rozwalającego się. Piękne dla odwiedzających wrażenie. A Ratusz, nieśczęsny Ratusz, o którym się od lat wielu mówi i pisze, czy nie dałoby się chociaż pobielić tego dziada?

Odrapany, brudny, zaklejony afiszami, tkwi jak kupa łachmanów w środku ożywionej dzielnicy, a po jakości Ostrobramskiego zakątki i powadze kościoła św. Kazimierza, robi wprost odrażające wrażenie, zwłaszcza od kiedy pozbawiono ten plac dwóm rzędów pięknych lip zasłaniających trochę odrapaność budynku i dających cień tłumom bachurów, kłębiącym się tam dzień cały. Ale oto logika ojców miasta. Wycięto piękne drzewa, bo „zasłaniały widok na architekturę“... a architektura?! Jeden skandal! Świadectwo niechlujstwa. Jeśli taką logiką ojców miasta, to trzeba pierwsi odrestaurować gmach, a potem już ciąć drzewa; a tak, nie było co odsłaniać. Wilno dla mieszkańców i przyjeźdźnych przedstawia teren spacerów i wycieczek niezwykle malowniczy i wygod-

ny. Ale cóż się robi by to uprzystępnić? Od lat 15-stu trwa skandaliczny śmietnik w wąwozie wiodącym do najpiękniejszych pagórków Karolinek. Czem trzeba przechodząc nim się tam dojdzie, trudno wymówić. Czyż tak dużo kosztu wymaga uporządkowanie tego wąwozu, choćby tylko oczyszczenie, bo wszak to wywożenie tam śmieci spowodowało, że po drodze do pięknego spaceru nad Wilją trzeba przechodzić przez to świństwo...

A czy ułatwiono wycieczki do Troku, do Werek? Dlaczego do Werek niema autobusów choćby na niedzielę, tańszych od statków? Wycieczka statkiem jest uroczą ale kosztuje 1,60 od osoby więc dla licznych rodzin dość kosztowna. Gorzej jeszcze z Trokami, 4-ry złote od osoby, plus parę złotych na miejscu za łódkę i jakie takie piwo czy herbatę. W uprzystępnianiu wilnianom i przy jednym cudów natury okolicznej uczy niono niewiele i niema w tem ani planu ani koordynacji. Gdyby tak Tow. Krajoznawcze wzięło te sprawy pod opiekę?

Hel. Romer.

—o—

„Zgorszenie publiczne“ Stronnictwo Ludowe przeciwko „Polsce Ludowej“

Na posiedzeniu Naczelnego Komitetu Wykonawczego Stronnictwa Ludowego, odbytem w Warszawie dnia 10 września powzięto następującą uchwałę:

„Wobec tego, że czasopismo „Polska Ludowa“ w ostatnim numerze podjęła publiczną walkę z programem Stronnictwa Ludowego i z pismami ludowymi, będącymi organami Stronnictwa Ludowego, a sprawy wewnętrzne przeniosła na grunt publiczny, wywołując zgorszenie publiczne i zamęt w Stronnictwie.

N. K. W. Stronnictwa Ludowego stwierdza, że wydawnictwo „Polska Ludowa“ jest bezwzględnie szkodliwym dla jedności i całości ruchu ludowego.

Czy cała działalność Stronnictwa Ludowego nie jest jednym wielkim zgorszeniem publicznym? Czy nie czas już zaprzestać macherek politycznych za parawanikiem „ludowym“?

W każdym razie rozłam wśród ludowców jest faktem dokonany.

Złóż datek na powoazian!



NA ŻADNEJ INNEJ PAŚCIE DO ZĘBÓW

nie znajdziesz tej pieczęci...

świadczy to, że pasta do zębów Colgate jest zaaprobowana i polecana przez ZWIĄZEK LEKARZY DENTYSTÓW W PAŃSTWIE POLSKIM.

Zęby wymagają jaknajtroskliwszej pielęgnacji. a najskuteczniejsze pielęgnowanie to regularne czyszczenie pastą Colgate dwa razy dziennie. Wybitniejsi specjaliści twierdzą: Pasta Colgate pielęgnuje zęby dokładnie i gruntownie. Potwierdza to pieczęć umieszczona na pudełku.

**PASTA DO ZĘBÓW
COLGATE**

WAŻNE! ~~1~~ ŚREDNIA TUBA ~~2~~ DUŻA TUBA
ZA TYM KUPONEM TYLKO 0.80 TYLKO 1.40

Bajan i Płonczyński prowadzą bezapelacyjnie

Bajan i Płonczyński, jak dotychczas, prowadzą bezapelacyjnie. Według obliczeń „czarnej giełdy dziennikarskiej“, uwzględniając jedynie trasę Warszawa — Tunis, Bajan ma 1831 punktów (razem z próbami technicznymi), Płonczyński — 1821 p., Ambruz — 1795 p. i Seideman 1771. Lot z Tunisu do Rzymu od byli nasi czołowi lotnicy szczęśliwie, uzyskują doskonałą szybkość, która poprawiła jeszcze bardziej ich sytuację w tabeli punktacji.

PRZYGODY WE FRANCJI.

Teraz dopiero dowiadujemy się o przykrych niezmiernie przygodach, które wydarzyły się polskiemu lotnikowi Skrzypińskiemu oraz trzem Niemcom.

Kpt. Skrzypiński oświadczył, że zmuszony był z powodu mgły do lądowania w Bayonne pod Bordeaux, gdzie został zatrzymany przez żandarmów francuskich, którzy pod zarzutem przemytnictwa nie pozwolili mu startować ani też wysiąść z samolotu w ciągu 2 godzin. Dokumenty, które kpt. Skrzypiński pokazał żandarmom nie przekonały ich. Dopiero po telefonicznym skomunikowaniu się z komendantem żandarmerji w Bordeaux — lotnicy polscy mogli wystartować w dalszą drogę.

Podobne przygody spotkały również: Morzika, Osterkampa i Hubricha. Morzik znajdował się pod aresztem żandarmerji francuskiej w ciągu 6 godzin. Lotników niemieckich aresztowano nietylko pod Bordeaux ale i pod Algerem, gdzie przymusowo lądował Morzik.

Wiadomość o aresztowaniu uczestników Challenge'u przez żandarmerję francuską wywołała w Rzymie wielkie wrażenie.

DLACZEGO WYCOFAŁ SIĘ KARPIŃSKI.

Zawiodła również meteorologiczna francuska służba informacyjna. Karpiński oświadczył, że decydującym momentem w jego wycofaniu się z turnieju były trudności związane z przebyciem Pirenejów. W Pau udzielono fałszywych informacji o stanie pogody donosząc, że na wysokości 1000 mtr. chmur niema, oraz że od strony Atlantyku zbliża się piękna pogoda.

Tymczasem w Perenejach Karpiński zastał na wysokości 1000 mtr. mgłę nie do przebycia i skierował się na zachód do Biarritz, a stamtąd w góry, których nie mógł jednak przebyć z powodu gęstej mgły. W rezultacie zabrakło mu benzyny i musiał powrócić do Biarritz. Po nabraniu benzyny nie posiadając nowego meldunku meteorologicznego wystartował po raz drugi w kierunku Hiszpanji.

Fatalna pogoda oraz błędzenie w mgłę wywołane fałszywymi doniesieniami meteorologicznymi spowodowały, że Karpiński nie mógł tego samego dnia, t. j. 9 września dotrzeć do Meknes i zatrzymał się na noc w Sewilli, co zdecydował o wycofaniu się z Challenge'u.

TRASA W CZORAJSZĄ.

Wczoraj lotnicy pokonywali trasę Rzym — Praga. Startować z Rzymu mogło być, jak i z poprzednich lotnisk o postój obowiązującym, o 6-tej rano. Skończyło z tego wielu lotników. Kierunek lotu po wystartowaniu był najpierw północny, ponieważ lotnicy musieli przeciąć cały półwysep włoski ukosem, aby dostać się do lotniska w Rimini nad Adriatykiem. W drodze tej zawodnicy pokonali Apeniny, dochodzące na linii lotu do 1200 mtr. wysokości. Z Rimini brzegiem Adriatyku dotarli do punktu kontrolnego a stamtąd do Zagrzebia.

W chwili, kiedy to piszemy nie wiemy, jak daleko zagnał „głód kilometrów“ samoloty turniejowe. Zawodnicy, jak do tychczas śpieszą się jak opętani i niewiadomo, czy w dn. wczorajszym nie znalazł się jakiś „pożeracz kilometrów“, który dotarł aż do Pragi. A jest to zupełnie możliwe (patrz depeze).

TRASA DZISIEJSZĄ.

Dziś samoloty, które wczoraj dotarły do Pragi, rozpoczną start do lotu na ostatnim odcinku o godzinie szóstej rano.

Jak dotychczas samoloty zrywały się do lotu w kilkanaście minut po 6-tej t. j. po godzinie, w której start jest dozwolony (oczywiście z lotniska o postój obowiązującym). Należy przypuszczać, że dziś lotnicy pośpieszą znacznie. Każdy zechce pierwszy przybyć na lotnisko w Warszawie, niż następni. Można spodziewać się więc szalonego tempa lotu od Pragi do Warszawy.

O KTÓREJ W WILNIE?

O której godzinie może wylądować na postój w Wilnie pierwszy zawodnik turnieju? Spróbujemy dać odpowiedź, opierając się na szybkości samolotów z etapów poprzednich.

Z Pragi do Katowic jest 321,2 km.,

z Katowic do Lwowa 353,8 km., ze Lwowa przez punkt nawrotny Lida (bez lądowania) do Wilna — 547,4 km. Razem — 1222,4 km. i dwa lądowania w Katowicach i Lwowie. Jak dotychczas zawodnicy bawili na lotniskach przeciętnie od 30 do 50 minut, jeżeli lot odbywał się przy normalnych warunkach.

Otóż jeżeli lotnik wystartuje z Pragi, przypuścimy, o godz. 6 min. 10; na postoju będzie śpieszył i zabawi po 30 minut na każdym oraz pokona 1222,4 km. z szybkością najmniej 220 km/godz. t. j. w 5 godz. 30 min. — to pierwszego zawodnika na terenie lotniska w Porubanku należy się spodziewać o godz. 12 min. 40. Natomiast wykluczone jest, aby samoloty, startujące nawet punktualnie o godz. 6-tej z Pragi, mogły przybyć do Wilna wcześniej niż o godz. 11-ej kilkanaście minut. Nie jest jednak wykluczone, że powitamy pierwsze samoloty o godz. 11 min. 50 lub 11,55 — słowem w południe.

*

W ostatniej chwili dowiadujemy się, że z Pragi samoloty będą mogły startować już o godz. 5 m. 30. Można więc spodziewać się pierwszego samolotu nawet o godz. 11-tej.

Dodatkowe pociągi Wilno—Porubanek

Dziś o godz. 8 min. 30 odejdzie z Wilna pociąg specjalny dla młodzieży szkolnej, odjazd na Porubanek godz. 14 min. 30, przyjazd do Wilna godz. 14 min. 40.

Dodatkowe pociągi dla publiczności odejdą dziś z Wilna o godz. 10 min. 30, 11 i 11 min. 50.

Przejazd tam i spowrotem kosztuje 60 groszy. Urzędnicy placą 40 gr. za przejazd tam i spowrotem. Młodzież szkolna na podstawie zaświadczenia Kuratorium Okręgu Szkolnego płaci za przejazd tam i spowrotem 20 groszy.

Młodzież szkolna licznie udaje się na Porubanek

Kuratorjum Okręgu Szkolnego Wileńskiego rozesało do wszystkich szkół wileńskich, ośmi, zalecając wysłanie młodzieży na lotnisko w Porubanku celem powitania uczestników lotu okręgowego Europy.

W związku z tem w dniu dzisiejszym wykłady w szkołach wileńskich odbywać się będą z przerwami.

Na lotnisko w dniu dzisiejszym udaje się około 2 tys. młodzieży i dzieci. (d)

Ofiary na powodzi

KONTO P. K. O. Nr. 15.555.

Wileński Wojewódzki Komitet Pomocy Ofiarom Powodzi w Wilnie. Saldo z dnia 12 września 1934 r. 38.591.26.

W dniu 13 września 1934 r. wpłynęło: Gm. Kom. Pom. Of. Pow. w Kobylniku zł. 17,50; Pracownicy Wydziału Powiatowego w Głębokiem zł. 60,35; Pracownicy Państw. Zakładu Higienicznego w Wilnie zł. 42,10; Gm. Kom. Pom. Of. Pow. w Przebrodzie, pow. Braskawskiego zł. 2,30; Gm. Kom. Pom. Of. Pow. w Prozorokach, pow. Dzisna zł. 22,76; Pracownicy Zarządu Gm. Miedziolskiej, pow. Postawski zł. 13,70; Gm. Kom. Pom. Of. Pow. w Holszaniech zł. 39,20; Pracownicy Zarządu Gm. w Oranach zł. 8,27; Szkoła Powszechna w Kwimirowszczyźnie gm. Turgiele zł. 2,25. Razem złotych 38.769.91.

Zarząd Związku Cechów Wileńskich w obronie Studjum Rolniczego U. S. B.

Zarząd Związku Cechów Wileńskich na posiedzeniu dn. 12 bm. w sprawie zarządzenia ministerstwa WR. i OP., zmierzającego do likwidacji Studjum Rolniczego USB. uchwalił jednogłośnie podać do wiadomości publicznej za pośrednictwem prasy:

Zarząd Związku Cechów całkowicie solidaryzuje się z opinią Wileńskiej Iz-

Świat pracy w obronie Ubezpieczeń Społecznych

W uzupełnieniu naszej przedwczorajszej notatki o akcji plebiscytowej, zainicjowanej przez Unję Związków Zawodowych Pracowników Umysłowych w sprawie ponownie zamierzonej reformy Ubezpieczeń Społecznych, dowiadujemy się, iż akcja ta, na tut. terenie, jest w pełnym toku.

Władze Centralne Unji nadesłały do Wileńskiej Rady Okręgowej kilka tysięcy kartek plebiscytowych w celu rozkolportowania wśród poszczególnych zrzeszeń pracowników.

Kartki te o charakterze kwestionariusza mają być rozdane poszczególnym pracownikom, przez ich Związki Zawodowe, i po wypełnieniu złożone do Unji, która rezultaty plebiscytu będzie codziennie (od 17 do 26 września) przekazywała do Komitetu Plebiscytowego w Warszawie, dokąd nadsyłane będą wyniki plebiscytu z całej Polski.

Druki te zawierają następujące pytania:

1) Czy dla prawidłowego funkcjonowania instytucji ubezpieczeń społecznych niezbędne jest zachowanie w nich zasad samorządu?

2) czy zachowanie odrębności ubezpieczenia emerytalnego pracowników umysłowych jest konieczne?

3) Czy pożądaną jest zmniejszenie składek na ubezpieczenia emerytalne i na wypadek braku pracy — kosztem obniżenia świadczeń eme-

rytalnych i zasiłków na wypadek braku pracy?

4) Czy jest uzasadnione społecznie dalsze ograniczanie pomocy lekarskiej dla ubezpieczonych i ich rodzin?

5) W jaki sposób usprawnić działalność instytucji Ubezpieczeń Społecznych?

Jak widać z treści tych pytań, inicjatorką plebiscytu, — Unja Zw. Zawod. Pracowników Umysłowych, stojąca na straży interesów Świata Pracy i skupiająca pod swoimi sztandarami dziesiątki tysięcy pracowników umysłowych, — dosyć wyraźnie stawia kwestję niedopuszczalności dalszego uszczuplania, tak ciężko zdobytych, praw ludzi pracy do świadczeń socjalnych i rozpoczyna masową, a planową kontrakcję przeciw zamierzeniom pewnych czynników, prowadzących ostrą kampanję przeciw ubezpieczeniom społecznym, wysuwając przytem kategoryczny postulat uzgadniania wszelkich ewentualnych zmian w ubezpieczeniach z przedstawicielami, przede wszystkim samych ubezpieczonych jako najwięcej zainteresowanych.

W związku z powyższą akcją w dniu dzisiejszym (14 b. m.) ma się odbyć w lokalu Unji konferencja przedstawicieli wszystkich zrzeszeń pracowniczych, poświęcona omówieniu techniki plebiscytu i sposobów udziału, jaki w niej przyjmą poszczególne związki.

KURJER SPORTOWY.

Tenisiści zrezygnowali

Wczoraj podaliśmy, że ma się odbyć niezmierznie ciekawy mecz tenisowy między tenisistami Rygi i Wilna.

Przyjazd graczy z Łotwy miał nastąpić w sobotę rano, ale nie wiadomo dlaczego w Wilnie uzależnili sfinalizowanie meczu od występu na korecie p. inż. Grabowieckiego, który jak wiemy jest mistrzem Wilna.

Pestawiono więc porozumieć się z p. Grabowieckim, ale niestety szukano go nie tylko w Wilnie, ale i w Trokach, a koniec był taki, że

go nie znaleziono, a Rydze odpisano odmownie.

Musimy wyrazić swoje wielkie zdziwienie, że w ten sposób załatwiono sprawę, jakby w Wilnie istniał tylko jeden gracz. Weźmy przecież, że jest w Wilnie kilku nieźle grających tenisistów. Reprezentacja nasza miała się składać tylko z jednej pani i dwóch panów.

Tą panią miała być p. Dowborowa, jednym panem Kewes, ale jeżeli chciano żeby grał konieczne Grabowiecki to trzeba było oczywiście jakoś tak zrobić, żeby móc z nim się porozumieć.

zumieć.

Chodzi przecież w danej chwili o stosunki międzynarodowe, a dla sportu wileńskiego zależy bardzo na utrzymaniu stałego kontaktu z zagranicą.

Czyżby doprawdy w Wilnie było tylko dwóch

graczy i trzeci trudny do uchwycenia p. inż. Grabowiecki, który niewątpliwie, gdyby wiedział o meczu, to zgodziłby się z chęcią zagrać.

Zapytujemy jeszcze raz co robi w Wilnie Okręgowy Związek Tenisowy i czy istnieją w Wilnie Kluby sportowe?

Drukarz organizuje jubileusz zasłużonemu piłkarzowi

Mija 20 lat gry w piłkę nożną znanego i cennego w kołach sportowych zawodnika Drukarza. Jest nim p. W. Drozdowicz, który mimo swych lat nie chce rozstać się z piłeczką, będąc wciąż podporą swojej drużyny, a Drukarz w tym roku zdobył przecież zaszczytny ty-

tuł wicemistrza Wilna.

Jubileusz p. W. Drozdowicza odbędzie się jutro na meczu Drukarz — ZAKS. Mecz zorezgra ny zostanie na Antokolu o godz. 15.

Jubilatowi składamy słowa gratulacji sportowych.

Pełna tabela wygranych

w 7-m dniu clagnienia 4 klasy
30-ej Polskiej Loterii Klasowej

GŁÓWNE WYGRANE

I.

10.000 Zł. na Nr.: 76265.

5.000 Zł. na Nr.: 61280 83142

2.000 Zł. na Nr.: 28173 31875

35477 60656 83441 90560 97675 109098

111297 130661 133319 145737 165017.

1.000 Zł. na Nr.: 8594 9551 19243

20900 24687 29699 32752 44983 49814

55231 66603 76793 77943 80188 82062

82559 83242 92262 108364 112502 113954

118123 120660 120978 125375 127584

133761 133851 146177 146510 149909

153014 153096 154021 156144 156439

169151.

II.

Zł. 15.000 na n-ry: 31260 57442 105154.

Zł. 10.000 na n-ry: 34203 47972.

Zł. 5.000 na n-ry: 31849 95911 154863 164026.

Zł. 2.000 na n-ry: 11537 20897 31831

63153 71757 75159 82351 84035 101236

112082 115140 118213 130820 132860

138191 145159 152179 158238 162749.

Zł. 1.000 na n-ry: 393 2157 1713 14342

27296 35804 40203 43723 58350 60704

63747 64720 68691 68711 74436 80715

81110 81291 87612 88210 88479 92054

99355 113242 115030 117279 125785

130474 133860 136267 163160 406 163132

134065 169834.

S T A W K I

I i II-gie ciagnienie

41 158 510 999 1033 275 88 346 401
517 539 43 801 946 53 89 96 2329 483
668 91 706 854 74 919 41 3059 97 184
319 81 479 99 536 74 729 46 91 917
4052 169 274 84 338 544 839 5041 142
73 413 665 775 807 48 53 906 6057 188
431 597 622 814 89 7319 510 633 809
8195 299 418 559 651 77 707 75 834
35 987 78 9118 45 409 60 579 651 84
92 754 80 89.

10141 59 279 329 465 537 72 93 780
814 947 11332 48 580 624 717 851 916
23 31 85 12034 48 304 14 511 610 46
731 985 95 13033 41 56 138 39 51 201
55 361 477 519 25 93 98 616 805 14213
36 354 445 65 866 988 15009 17 20 48
188 285 345 46 474 627 31 970 16357
614 32 742 70 74 918 71 17291 431 632
867 932 18182 202 506 651 721 45 58
815 49 99 933 68 19008 191 445 85
536 603 34 60 98 840 98 949

20369 583 694 824 918 21000 38 88
110 344 403 30 31 671 725 64 73 903
22 22113 208 69 89 413 31 59 553 615
82 779 956 88 23018 110 28 356 464
563 635 728 813 64 24035 162 263 671
706 848 55 25027 116 43 327 30 519
32 55 66 654 948 26056 187 98 348 521
4 50 604 819 966 27174 88 392 494
662 745 953 28088 160 217 47 365 84
419 50 84 510 29 723 834 915 37 29005
32 267 328 57 411 658 848 905 8.

30094 132 403 38 544 87 765 80 31124
211 96 523 882 903 32103 4 269 87
351 417 633 55 790 33035 62 102 203
5 41 64 336 86 90 503 616 92 904 34049
163 75 535 79 760 802 35270 434 540
644 75 888 988 36003 180 88 219 363
434 91 609 763 37209 94 99 350 407
621 784 830 38005 103 711 985 39138
68 254 473 653 732 49 52 54 70 757
75.

40266 449 85 512 711 809 77 41019
47 62 155 350 64 634 748 57 920 42030
37 72 10791 266 540 52 710 827 968
43056 162 315 502 901 44146 210 372
424 27 741 43 811 43 73 908 23 81
45026 108 239 368 81 640 86 838 910
46002 93 168 93 262 97 406 72 530 40
58 639 70 707 888 977 47087 108 330
66 736 863 69 74 48194 396 400 789
49024 75 106 314 435 68 74 596 609
79 721 64 853 915.

50319 83 439 536 640 810 11 77 82
977 51085 95 216 410 634 8 13 33
946 52012 121 28 95 229 43 429 677
799 855 921 76 53022 141 420 50 577
962 64 54042 46 138 250 344 416 621
714 53 69 55139 288 333 412 657 813
56143 217 376 408 97 98 664 776 81
908 57066 117 203 39 47 354 80 430
37 62 643 707 30 84 58033 145 215 326
621 705 931 59027 292 613 71 711
53 856 83 915 16.

60064 267 720 892 99 928 62 61012
249 439 635 647 944 62115 41 43 69
96 336 421 80 545 760 950 63008 92
107 339 538 749 85 960 64003 66 105 11
44 441 46 516 55 66 693 726 48 889
65072 244 469 564 637 55 886 66016
18 90 106 8 89 212 46 359 82 414 74
504 35 94 761 801 32 69 74 97 938
67042 51 85 183 87 226 99 345 604 21
817 41 994 68036 43 329 39 89 99 458
649 58 986 69052 190 317 459 620 95
716 19 77 849.

70039 58 64 351 63 421 503 9 23 90
632 72 76 713 33 71019 65 231 59 400
22 93 504 739 81 982 72029 182 218
90 796 879 73099 178 207 12 492 595
624 78 93 854 954 74094 105 292 515
712 82 814 28 55 75066 80 337 51 55
524 92 834 44 938.

76061 250 69 467 72 616 994 77043
121 327 74 85 400 48 589 675 78107

376 681 701 18 847 53 80 958 60 79006
7 391 464 532 628 795 822 32 914

80056 87 140 312 22 459 73 781 833
89 929 81128 226 313 582 612 14 878
93 99 82045 84 134 232 336 470 654 86
798 817 78 93 908 83157 55 485 92
547 67 667 93 706 15 56 65 66 831 945
84043 201 72 354 87 443 82 550 670 755
902 85499 673 81 786 808 95 86072
128 94 544 613 23 881 87011 38 88 240
337 83 417 96 684 714 59 961 88092
102 12 34 64 74 211 487 634 710 862
89026 76 340 440 42 79 657

90201 23 339 42 82 549 90 714 26
44 856 79 91168 233 68 398 408 572
625 35 60 63 93 803 971 92080 163 209
79 96 321 447 624 845 916 93005 60
98 147 95 313 42 479 535 928 50 94022
82 461 510 37 42 655 846 95190 220 74
319 46 709 800 16 915 96222 40 70 72
569 641 971 97141 496 916 64 98239 621
81 726 814 50 99074 290 357 98 421 37
565 682 793 850

100045 169 269 456 94 625 809 101241
330 445 96 569 612 967 96 102171 299
442 511 24 626 75 742 824 103030 47
223 67 80 324 404 517 649 776 87 815
58 926 39 43 104076 132 344 527 627 34
39 41 744 935 81 105037 136 64 213 474
644 810 86 951 106127 284 470 500 10
612 69 766 804 953 107071 305 651 98
797 820 93 913 62 67 108033 171 249 65
516 72 694 710 23 938 109031 196 479
94 639 784 882

110262 310 35 46 451 60 547 729 846
901 88 111056 132 43 370 480 511 819
112145 68 285 47 69 96 97 540 80 113322
34 49 419 719 930 114129 67 316 54
79 446 65 96 613 829 96 962 87 90 91
115003 53 165 394 545 70 700 995 116080
444 46 65 566 69 680 853 117070 127
273 372 678 778 854 75 952 118203 51
67 83 366 651 84 758 119182 453 520
74 77 726 878

120103 19 229 373 689 700 121021
163 209 73 74 444 561 99 675 731 950
122080 199 400 65 79 94 571 758 811
123030 48 145 265 403 910 17 60 93
124035 57 166 74 75 256 81 306 512
607 87 723 27 30 876 954 93 125082
310 495 709 31 801 923 67 126013 59
211 16 31 558 772 127071 77 304 445
505 84 88 767 72 809 75 921 37 71
95 128188 330 31 41 51 64 84 558 786
860 976 129064 68 205 17 42 90 337
84 443 578 710 883

130011 249 513 946 131007 91 101
202 34 48 323 406 16 518 90 684 707
822 71 90 132114 41 233 83 404 29 646
72 856 98 990 133025 299 390 502 632
950 134007 223 37 433 531 43 53 792
823 25 53 902 32 45 66 88 135105 332
410 555 90 626 703 136053 54 154 266
336 62 74 692 707 70 82 805 14 17 33
929 137152 284 91 394 411 21 39 503
23 647 861 942 51 138008 101 209 372
415 29 59 664 95 758 986 139033 220
58 516 36 63 625 804 67 909

140137 315 50 68 69 81 455 64 565
625 748 870 92 98 920 141099 202 4
89 329 69 89 515 684 747 952 142051
124 38 471 578 86 665 801 28 902 143190
249 324 89 432 61 526 54 988 144006
312 91 428 89 840 65 916 145094 120 298
524 93 604 710 11 146015 219 350 64
466 98 523 663 79 727 28 857 147149
380 551 61 673 917 148156 70 219 300
38 946 149081 122 52 64 90 498 623 44
751 58 859 83 913 94

150008 78 103 45 303 459 566 73
83 839 151353 429 49 68 633 794 902
152048 82 157 61 77 334 76 532 71
660 931 153543 72 646 700 45 805 901
22 99 154036 284 422 35 79 648 708
841 65 924 155331 534 607 16 42 156140
301 465 78 522 27 82 686 842 157137
57 63 204 570 808 917 54 158136 552

614 39 734 811 903 159042 86 341 51
402 8 12 518 76 370 72 933

160018 39 87 102 99 239 810 30 84
944 58 161066 89 165 281 341 757 853
162135 212 73 450 880 922 39 163109
347 511 948 164050 149 313 50 63 445
513 654 79 165363 525 64 78 619 84
716 40 166199 216 448 740 951 167027
96 156 92 401 513 920 168076 109 21
297 361 515 21 921 169051 54 83 146
60 204 61 380 529 83 767 843 56 87

III-cie ciagnienie

88 355 425 65 1134 43 95 245 325
77 496 852 2383 545 656 970 3307 821
912 4776 926

5116 498 577 742 892 6025 115 252
441 551 709 7057 436 892 8201 346 856
936 9478

10091 412 24 11296 673 832 12029
681 881 13059 418 23 894 956 14027
338 15146 90 419 600 47 16206 11 40
530 762 17170 270 303 18006 229 667
774 886 18117 475 526 649 930

20498 21435 986 22046 119 537 673
23386 434 96 670 912 37 68 24029 482
635 978 25067 264 26375 488 502 611
27331 517 50 648 67 757 916 28103 288
517 825 29248 451

30381 562 728 818 54 56 31243 383
84 494 536 75 959 32136 307 406 66 625
96 976 91 33111 30 42 34200 307 35165
875 915 36098 162 414 998 37051 72
359 38295 378 642 861 39040 207 420
587 711 884

40097 169 204 492 570 660 41587 705
42132 378 454 737 910 15 43672 44057
109 26 248 639 779 820 47 45033 89
195 783 46054 136 239 90 563 630 841
47186 495 573 683 48247 366 468 49095
390 622 55

50019 296 463 881 953 51020 60 80
89 449 547 665 53042 317 54001 323 33
736 55026 369 460 902 56796 943 57771
817 58045 520 601 59017 202 502 90

60706 75 854 61040 127 38 68 205
64 808 62328 837 63514 769 64013 166
69 720 65046 312 486 828 44 71 927
66234 520 824 90 908 41 67290 994
68701 919 69214 58 418 74 738 838 904
22

70027 374 441 588 749 71399 401 554
790 895 72311 743 812 50 73162 494
694 750 929 74065 154 408 15 641 804
51 94 75160 235 737
76169 78 468 77129 536 674 822
78294 96 473 79303 4

Wiadomości gospodarcze

Tysiączne tłumy zwiedzają Targi Wschodnie

Sobota minęła na terenie Targów Wschodnich pod znakiem przykrych niepogody. Wpłynęło to oczywiście na znaczne jak na sobotę zmniejszenie się frekwencji publiczności. Mimo to przesunęło się przez Targi Wschodnie zgórą 4.000 osób. W niedzielę natomiast zwiedziły Targi wielotysięczne tłumy publiczności, w tem bardzo znaczna ilość przyjezdnych. Frekwencja niedzielna nie da się porównać z frekwencją lat ubiegłych. Najlepszym obrazem tego jest fakt, że do niedzieli włącznie zwiedziło Targi tyle osób, ile przez cały szesnastodniowy okres Targów w ubiegłym roku. Duże zainteresowanie obudził pobyt na terenie targów braci Adamowiczów. Wielką atrakcją było również barwne widowisko ludowe, urządzone staraniem Związku Teatrów i Chórów włościańskich. Zwołani z okazji Targów do Lwowa zjazd młodzieży wiejskiej zgromadził na placu Targów Wschodnich ponad 3.000 młodych włościan, którzy wyróżniali się barwnymi strojami ludowymi.

Oprócz szeregu wycieczek z rozmaitych okolic zwiedzili Targi obradujący we Lwowie z okazji Targów Wschodnich prezesi Izby Rolniczych z całej Polski z prezesem Związku Izby i Organizacji Rolniczych Fudakowskim na czele, oraz obradujący we Lwowie członkowie Związku Dzierżawców Rolnych w liczbie ponad 100 osób.

Jak nas informują, z wielkiego zainteresowania obchodzili poszczególne pawilony członkowie zjazdu Związku miast polskich, którzy specjalnie zainteresowali się dziełami elektrotechnicznym, urządzeń gazowych, wodociagowych, oraz materiałów do budowy dróg. Reprezentanci poszczególnych miast zamierzają poczynić na Targach większe zamówienia.

Wśród licznych obcokrajowców zanotować należy również pobyt na placu Targów Wschodnich dwóch Finlandczyków, wybitnych przedstawicieli fińskiego Związku hodowców bydła, którzy przybyli do Lwowa celem nawiązania kontaktu z hodowcami bydła rasy czerwonej polskiej.

Z tak tłumnej frekwencji byli w pierwszym rzędzie zadowoleni wystawcy, którzy dokonali całego szeregu mniejszych i większych transakcji.

Program pracy Konopno-Lnianej

W związku z wystawą „Konopie—Len—Wełna“ na tegorocznych Targach Wschodnich odbyła się 8 b. m. z inicjatywy Izby Przemysłowo-Handlowej we Lwowie i lwowskiej Izby Rolniczej konferencja przedstawicieli sfer rolniczych, przemysłowych i handlowych, celem ustalenia programu pracy konopno-lnianej na ziemiach południowo-wschodnich. Zasadniczy referat o linie wygłosił dyrektor Izby Przemysłowo-Handlowej w Krakowie inż. Mianowski. Korreferat inż. Suchodolski z Izby Rolniczej we Lwowie, a referat o programie pracy w dziedzinie konopi dr. Silberstein ref. Izby Przemysłowo-Handlowej we Lwowie. W konferencji, której przewodniczył b. wojewoda hr. Gołuchowski wzięli udział delegat Ministerstwa Przemysłu i Handlu oraz reprezentanci wojska z szefem intendury DOK. Przemysł na czele.

W wyniku kilkugodzinnej dyskusji uchwalono program prac, dotyczący uprawy konopi i lnu.

Następnie uczestnicy zwiedzili gremjalnie Targi Wschodnie, a szczególnie bogato wyposażony w eksponaty pawilon mieszczący wystawę „Konopie—Len—Wełna“.

Ceny zbóż

Na rynkach północno-amerykańskich zanotować wypada poważnąwyżkę wszystkich zbóż bez wyjątku. Nie ulega wątpliwości, że poprzednia krótkotrwała zniżka miała wyraźny charakter spekulacyjny, po której—zgodnie z przewidywaniami nastąpiła wyżka. Wobec tego można się spodziewać wyżki i na rynkach europejskich, może tylko z pewnym opóźnieniem, jak to było zresztą i ze zniżką.

Na rynku krajowym większe zmiany nie zaszły. Przewidywania co do przyszłości cen sprawdziły się w zakresie owsa,

który na rynkach naszych ma tendencję mocną. Wogóle tegoroczna susza wiosenna zaszkodziła głównie zasiewom jarym, bardziej czułym na przebieg pogody od oziminy. Można się przeto spodziewać, że ceny jarzyn będą w r. b. dobre. Wystarczy zaznaczyć, że dobry jęczmień browarny, pomyślnie zebrany, jest o 10 proc. drożej płacony od pszenicy. Cena żyta i pszenicy dzięki podaży umiarkowanej oraz akcji interwencyjnej PZPZ. zmianie nie uległy, jakkolwiek ustaliły się na poziomie niewysokim, dalekim od opłacalności.

Jeszcze o cenie cukru

Mimo niejednokrotnych pogłosek i obwieszczeń w sprawie ceny cukru w sprzedaży detalicznej—kwestja ta nie została jeszcze definitywnie załatwiona. Cena 1.25 zł. za kilo, ostatnio ustalona, zdaniem kół kompetentnych, nie utrzyma się, gdyż daje straty sprzedawcom detalicznym i doprowadzić może do zaniechania sprzedaży cukru w sklepach spożywczych.

Międzyzwiązkowa Komisja Cenniko-

Rumuńskie Targi Owocowe

Od 10 września do 10 października r. b. odbywają się Targi Owocowe w Tigini (Bessarabia) które mogą stanowić doskonałą okazję dla zapoznania się z produkcją owocową Rumunii.

Biorący udział w Targach Owocowych korzystają ze zniżki 50 proc. przyjazdu kolejami rumuńskimi.

Z V Targów Wołyńskich



Podczas otwarcia tegorocznych Targów Wołyńskich grupy dożynkowe w malowniczych

strojach ludowych złożyły Panu Ministrowi M. Zyndram-Kościałkowskiemu (X) wieńce i snopy

Pod adresem byłych Targów Futrzarskich

Już po zamknięciu Targów Futrzarskich napływają skargi na wadliwie zorganizowaną stronę administracyjną tej imprezy, stanowiącą przestrożę dla kierownictwa przyszłych targów, czego na leży unikać.

Miedzy inn. jeden z tych, którzy zwiedzali targi, wskazał na następującą niedoręczność: kupowało się bilet wejściowy i szło się do pawilonów, żeby zastać zamknięte drzwi i usłyszeć, że po 9-ej pawilony są zamknięte. Na pytanie, po co wobec tego kasa sprzedaje bilety—odpowiedzi niema. Kasjerka pieniędzy za bilety nie zwraca. Wniosek ten, że wyłączenie za wejście do ogrodu pobiera się 50 groszy.

Sytuacja zgola nienormalna. Przyszłe kierownictwo targów powinno, jak ognia, unikać podobnych wypadków.

Demonstracja ciekawego wynalazku na Targach Wschodn.

We czwartek, dnia 13 bm. odbyła się w pawilonie 10 (Centralnym) o godzinie 10-ej przedpołudniem bardzo ciekawa prelekcja, połączona z demonstracją wynalazku z dziedziny lotnictwa (p. Froelicha). Wynalazek ten w razie możliwości jego zastosowania może przedstawiać bardzo doniosłe znaczenie dla aeronautyki. Przez zastosowanie specjalnego urządzenia będzie uniemożliwiona katastrofa aparatu bądź z powodu defektu motoru, bądź z powodu wciągnięcia aparatu w korkociąg, lub też usunięcie się na skrzydło, jak to miało miejsce w tegorocznym Challenge'u. Demonstracja ta niewątpliwie zainteresowała zarówno reprezentantów sfer lotniczych, przemysłowych, jak i szeroką publiczność.

Instrukcja do lotewskiej ustawy o handlu importowym

W nr. 180 „Valdibas Vastnesis“ z dnia 14 sierpnia 1934 r. została opublikowana instrukcja do lotewskiej ustawy o handlu importowym. Zainteresowani mogą z treścią wspomnianej instrukcji zapoznać się w Biurze Izby Przemysłowo-Handlowej w Wilnie ul. Mickiewicza 32 w godzinach urzędowych.

Rekordowe zyski

Międzynarodowy kartel niklowy (International Nickel Corp. of Canada), który koncentruje 4/5 całej światowej produkcji niklu, wykazuje za pierwsze półrocze r. b. rekordowe zyski. Podczas gdy w pierwszym półroczu 1933 r. czysty zysk kartelu wyniósł tylko 1.86 milionów dolarów, to wzrósł on w odpowiednim okresie r. b. do 10.01 milj. dolarów. Tłumaczy się to głównie wzmocnionym eksportem, który wzrósł w porównaniu z rokiem poprzednim przeszło dwukrotnie.

Dodać należy, że nikiel używany jest w przemyśle wojennym i obecne zbrojenia tworzą dla niego dobrą koniunkturę. W tej dziedzinie niame kryzysu!

Artur Mills

APASZKA

POWIEŚĆ

Przekład autoryzowany z angielskiego

— Jestem po obiedzie, ale przepadam za ostrygami — odparła. — Gdzie jest dzisiaj pańska żona? — zapytała nagle.

— Poszła do teatru.

— A pan z nią nie poszedł?

— Musiałem być w Fontainebleu i wróciłem zapóźno.

— Wejść przyszedł pan do mnie. — Nakryła dłonią jego rękę. — Jaki pan dobry.

Uwierzył, że radość jej była szczerą i zrobiło mu się lekko i wesoło. Czuł się w jej towarzystwie absolutnie swobodnie. Nie chciał mu się wierzyć, że znajomość ich datuje się od ubiegłego wieczora.

— Czy można tu dostać przyzwoitego szampana? — zapytał. — Wczoraj był okropny.

— Owszem, jeżeli pan chce, mogę kazać kelnerowi przynieść. Tylko, że zapłaci pan bardzo drogo.

— Dziękuję za ostrzeżenie. Napijemy się dobrego szampana.

Nadzwyczajne, że go ostrzegła, bo przecież jej za-

11

robki zależały od wysokości rachunku klienta!

Siedziała naprzeciw niego, patrząc na kosmopolityczny tłum gości, wśród których brakowało tylko Francuzów. Co myślą Francuzi o tej cudzoziemskiej szarańczy, spadającej ciągle na ich stolicę? Może nią gardzą, a może cieszą się, że przynosi im dochody?

I ta dziewczyna — nazywał ją w myśli dziewczyną — żyje z cudzoziemców. Wiedział, jaka była jej opinia o Moulin d'Or. Sama się przyznała, że wołała bal Musette. Co za zdumiewająca naiwność przyznać się, że się woli tańczyć z robotnikami i apaszami, niż z wytwornymi panami we frakach. Chociaż łatwo było to zrozumieć. Atmosfera Moulin d'Or była zdecydowanie sztuczna. Henryk postanowił iść na taki „dancing“. Czyby go wzięła ze sobą? Zapyta o to, ale później, gdy się już lepiej poznają. Mogła nie życzyć sobie, aby poznał jej prywatne środowisko.

Kelner przyniósł butelkę szampana lepszej marki i napełnił kieliszki. Iwonka trąciła się z Henrykiem.

— Good luck (powodzenia) — rzekła po angielsku.

— Czy pani umie coś więcej po angielsku? — zaśmiał się Henryk.

Przechyliła filuternie główkę.

— Do you love me? (czy kochasz mnie?) Nam, Francuzom, trudno mówić po angielsku. Czy będziemy jeszcze tańczyli?

— Jeżeli pani nie jest zmęczona? Co innego ja, a co innego pani. Wyobrażam sobie, jakie to musi być męczące tańczyć po całych nocach.

Wstali i objął ją ramieniem. Przytuliła się do niego lekkim ruchem i zadrżała mu w twarz. Odczuł, że zastanawia się, czy jego troskliwość o nią jest szczerą, czy udaną. Prawdopodobnie rzadko który z tancerzy pytał ją, czy jest zmęczona, czy nie. Sam nie zdawał sobie sprawy, dlaczego jest taki uprzejmy. Mogło to mieć swe źródło w epizodzie ubiegłej nocy. Stał w jej obronie i opiekuńczy instynkt pozostał. W gruncie rzeczy jednak czuł, że to nie było to. Zapragnął ją zobaczyć nawet bez przygody z apaszem. Coś go w niej pociągało i zaciękawiało.

Kelner przyniósł rachunek. Iwonka wzięła kartkę do ręki, przejrzała i rzekła szeptem:

— Za dużo panu policzył. Dodał likiery, które wcale nie były zamawiane.

Tak było, lecz Henryk znów poczuł wdzięczność. Gdyby gospodarz spostrzegł, że mała nie pozwala oszukiwać klientów, zrobiłby jej awanturę.

— Bardzo pani dziękuję — rzekł i nagle spostrzegł, że Iwonka patrzy uważnie na gościa, siedzącego smutnie przy stoliku. Gość ten musiał wejść przed chwilą, gdyż Henryk przedtem go nie zauważył. Był ubrany elegancko i nie wyglądał na paryżanina. I on również patrzył w stronę Iwonki.

Wieści i obrazki z kraju

Wojstom na powodzian

W dniu 8 września r. b. z inicjatywy Gminnego Komitetu Pomocy Powodzianom w Wojstomiu w lokalu Świłtlicy Strzeleckiej odbyło się przedstawienie wieczorne dla miejscowego społeczeństwa. Na program wieczoru złożyły się krótkie, lecz pełne humoru sztuki, mianowicie 1) Mozaika Willera, 2) Bigos w ogłoszeniu, 3) Napad bandytów obrazek w 1 akcie i Żydek Mordko w opałach z wilkami, ta ostatnia szczególnie udatna, bowiem niektóre jej szczegóły do dzisiaj nie straciły na aktualności. Niema wprawdzie obecnie tak ostawionej do niedawna gorączki, zawrotnych kombinacji, są jednak w dalszym ciągu dostawy, koncesje i grube po średnictwa „czyste interesy“ o nieczystym podkładzie. Gorączka jest mniejsza, ale dreszczyk jeszcze trwa. Z tych względów sztuka dobra jest jeszcze dzisiaj.

Obsadę obrazków stanowili amatorzy dobrze ze sobą zgrani. Na tle zespołu pod względem gry i odtworzenia typu wyróżniła się szczególnie dodatkowo postać Mordki (p. Julian Olenciewicz). Teraz panie: wszystkie bez wyjątku na scenie piękne, bajecznie kolorowe, słowem tryskające młodością w całym tego słowa znaczeniu. Naogół zespół grał dobrze i starannie pomimo fatalnych warunków lokalnych. Na scenie jeżeli wogóle można ją tak nazwać, było za ciasno, jedni mocno zasłaniali drugich. Do tego nieznosne gorąco, kropliste strumienie potu spływały po twarzach adeptów sztuki. Naogół powodzenie zawiodło, gdyż dała zaledwie 14 złotych.

Na zakończenie nad program popisywała się z estrady 9-letnia Rodziewiczówna grą na skrzypcach. Zaznaczyć należy, iż cała rodzina Rodziewiczów ma do muzyki niepospolite zdolności od dzieciństwa.

Niezależnie od powyższego na rzecz powodzian w Zachodniej Małopolsce w dniu 15 sierpnia r. b. odbyła się w miasteczku Wojstomiu loteria fantowa, która z powodu niskiej ceny biletu (20 gr.) dała w wyniku czystego zysku 100 złotych nadto 84 zł 50 gr. gotówką i ziarnem 76 pud. 30 f. uzbierane z upoważnienia Gminnego Komitetu Powodzian przez niżej podpisanego.

J. P.

Oszmiana na powodzian

Celem przyjsia z pomocą ofiarom powodzi Oddział ZPOK. w Oszmianie zorganizował wielki festyn, który się odbył w parku miejskim.

Na uroczystości tej imprezy złożyły się: loteria, na którą fanty pochodziły ze zbiórki, urządzonej uprzednio przez Związek, strzelnica z nagrodami, „koło szczęścia“, i bufet. Poza tem dziewczynki w strojach krakowskich odtńczyły popisowego mazura i krakowiaka.

Na zakończenie został zorganizowany dancing. Do tańca przygrywała orkiestra miejscowa, za którą ZPOK. składa serdeczne podziękowania p. Jankiewiczowi, gdyż dołożył wiele starań, by orkiestra mogła zagrać, oraz dziękuje p. Korolkiewiczowi, Komendantowi Strzelca za urządzenie strzelnicy.

Czysty dochód w sumie 365, 60 zł. ZPOK. przekazał do Miejskiego Komitetu Pomocy Ofiarom Powodzi w Oszmianie.

KOREPETYCYJ, LEKCYJ

w zakresie od I—VIII klasy gimnazjum, ze wszystkich przedmiotów, (specjalność: polski, matematyka i fizyka) udziela były nauczyciel gimnazjum. Warunki skromne. Postępy w nauce i wyniki pod gwarancją. Łaskawe zgłoszenia: Wilno, ul. Królewska 7/2, m. 13.

Inwestycje kolejowe w obrębie Dyrekcji Wileńskiej

17 b. m. zakończone zostaną wszystkie prace inwestycyjne w obrębie wileńskiej dyrekcji kolejowej. W ciągu okresu letniego naprawiono na przestrzeni przeszło 150 klm. linii kolejowych na różnych szlakach, a głównie na magistralnych liniach Warszawa — Grodno — Białystok i Stołpce — Baranowice — Białystok.

Na terenie dyrekcji kolejowej w b. r. wzniesiono nowych 17 mostków i mostów, przyczem przeprowadzono przeszło 30 remontów dotychczasowych mostów i wiaduktów. Niezależnie od tego na przestrzeni 160 klm. zamieniono podkłady kolejowe, przyczem zakończono budowę kilku budynków stacyjnych i kolejowych.

Najgłówniejszą zasługą dyrekcji, a przede wszystkim dyr. inż. Falkowskiego jest sprawa zrealizowania wniosku zbudowania odnogi kolejowej na odcinku Druskieniki — Dworzec — Druskieniki — Zdrój. Odnoga kolejowa w ciągu niemal 5 miesięcy dzięki wydatnej pomocy ministerstwa komunikacji i b. wojewody Kościółkowskiego została wykończona. W ostatnich dniach zostały przeprowadzone próby pociągów, które dały wynik zadawalniający. W ciągu 5 miesięcznego okresu przy budowie linii było zatrudnionych około 45 saperów z drużyn krakowskich i zgórą 700 ochotników junaków, którzy z samozaparciem się intensywnie pracowali nad bu-

dową ważnej tej linii. Nowozbudowana linia ma nie tylko zadanie ułatwienia ruchu turystycznego do uzdrowiska Druskieniki, lecz ma również duże znaczenie gospodarcze i państwowe.

Koszt nowo - zbudowanej linii wyniósł zgórą 2 mil. złotych.

Otwarcie linii nastąpi jak już donosiliśmy około 25 bm. przy udziale ministrów Butkiewicza i Kościółkowskiego, wojewodów: wileńskiego i białostockiego, dyrektorów departamentów ministerstw, dyrektorów PKP. w Wilnie i Warszawie, dowódcy DOK. III gen. Litwinowicza, wyższych urzędników i zaproszonych gości.

Pierwszym pociągiem do Druskienik Dworca i Zdroju przybędzie specjalny pociąg w godzinach rannych z ministrami komunikacji Butkiewiczem i spraw wewnętrznych Kościółkowskim oraz prasą i zaproszonymi gośćmi.

Przecięcia wstęgi dokona minister Butkiewicz w towarzystwie ministra Kościółkowskiego, wojew. i dyrektorów PKP. oraz grupy posłów i senatorów z Warszawy, Wilna, Białegostoku i Grodna.

(d)

Teatr muzyczny „LUTNIA“

Dziś HANKA ORDONÓWNA
Jutro Występy Janiny Kulczyckiej
HR. LUKSEMBURG
ceny niższe

Galary pod Warszawą



Nieomyślnym sygnałem zbliżającej się jesieni jest ukazywanie się na warszawskim brzegu Wiśły galarów z owocami. Zwykle owoce te, sprzedawane po konkurencyjnych cenach, cieszyły

się olbrzymim powodzeniem i galary były oblegane przez kupujących. W roku bieżącym, jednak powodzenia owoce te nie mają, gdyż jak na obecny kryzys są jeszcze zadrogie.

Port lotniczy pod Wilnem

W Nowosiołkach pod Wilnem ma powstać port lotniczy. Teren już został upatrzonej.

W związku z tem zostało wydane rozporządzenie o wywłaszczeniu obszaru o powierzchni 59.099 mtr. kwadr., należącego w części do gminy miasta Wilna, a w części do 12 właścicieli prywatnych. Teren ten położony jest w obrębie majątku Kuprjaniszki.

W najbliższym czasie władze przystąpią do prac pomiarowych na wywłaszczanym na potrzeby portu lotniczego terenie, a potem, prawdopodobnie w przyszłym roku, do budowy portu. (a)

Fenomeny pogodnej jesieni

Pod Nowogródkiem po raz drugi dojrzały poziomki

W lesie sieniżyckim zakwitły w końcu sierpnia po raz drugi poziomki, które obecnie już dojrzwały i są sprzedawane na rynku.

Duże, ładne jagody wzbudzają zrozumiałe zaniepokojenie tego rodzaju fenomenem natury. Jednakże poziomki nie są już tak słodkie i smaczne jak w czerwcu. W innych miejscowościach poziomki kwitły przez całe lato.

W Horodziłowie i w niektórych ogrodach w Nowogródku zakwitły w tych dniach wiśnie i jabłonie.

—oOo—

RADJO

W WILNIE

PIĄTEK, dnia 14 września 1934 r.

UWAGA: W godz. 12.10—12.50 i 15.45 — 16.45: przewidziane transmisje z lotnisk w Katowicach, Lwowie, Wilnie i Warszawie.

6.45: Pieśń. Muzyka. Gimnastyka. Muzyka. Dziennik por. Muzyka. Chwilka pań domu. 7.40: Zapowiedź programu. 7.50: Koncert reklamowy. 7.55: Giełda rolnicza. 11.57: Czas. 12.03: Kom. met. 12.05: Progr. dz. 12.10: Koncert 12.50: „Nasze pracownice domowe“ — pogadanka. 13.05: Dziennik pol. 13.10: Koncert. 15.30: Wiad. eksportowe. 15.35: Codz. odc. pow. 15.45: Reportaż muzyczny. 16.45: Aud. dla chorych. 17.15: Recital fortep. 17.50: Słuchowisko dla dzieci: „Przygoda Jasia — przyjaciela ptaków“. 18.15: Recital. 18.45: „100-lecie Cytadeli Warszawskiej“ — pogadanka. 19.00: Koncert chóru Dana. 19.25: Pogadanka aktualna. 19.35: Recytacje. 19.45: Program na sobotę. 19.50: Wiadomości sportowe. 19.56: Wil. kom. sport. 20.00: Transm. z lotnisk w Katowicach, Lwowie, Wilnie i Warszawie. 20.30: Koncert symfoniczny. Dzień. wieczorny. „Jak pracujemy w Polsce“. 22.55: Wil. wiad. kolejowe. 23.05: „Zgryźliwość“ — feljeton T. Byrskiego. 23.15: Komunikaty. 23.25: Muzyka taneczna.

Henryk doznał wrażenia, że ona znała tego człowieka. Mogła to być taka sama znajomość jak z nim i może gość przyszedł do Moulin d'Or specjalnie w tym celu, żeby się z nią zobaczyć. Henryk pomyślał, że przykroby mu było, gdyby go teraz opuściła dla tamtego.

Ona, jakby czytając w jego myślach, rzekła:

— Przyszedł mój znajomy. Czy pan pozwoli mi z nim zatańczyć? Widzę, że poto przyszedł.

Henryk odpowiedział twierdzącą — inaczej nie mógł.

— Jeżeli pan sobie życzy, to wróć do pana. Raz tylko z nim zatańczę. To mój bardzo stary znajomy i nie mogę go zignorować.

Najwidoczniej chciała zatańczyć z tamtym i jednocześnie nie narazić się Henrykowi.

— Nie odejdzie pan, prawda? — nakryła dłonią jego rękę.

— Nie, ale długo nie zostanę. Już musi być późno.

— O, jest późno, ale już wkrótce zamkną. Niech pan zostanie do końca, dobrze? Tak jak wczoraj.

Lecz wczoraj i dziś nie były sobie równe. Wczoraj był tu z Meriel. Nagle Iwonka pociągnęła go za rękaw i nachyliwszy się, szepnęła:

— Gdy zamkną, będę wolna. Moglibyśmy iść gdzieś indziej — we dwoje, nie byłabym zobowiązana tańczyć z innymi.

Henryk zdał sobie sprawę, że taka eskapada byłaby przekroczeniem pewnych granic. Co innego jest tańczyć w kabarecie z zawodową tancerką, a co innego afiszować się z nią po innych lokalach. Coby powiedziała Meriel? I nagle zdecydował, że wszystko mu jedno i że pójdzie z Iwonką, dokąd ona zechce.

Wiedział instynktownie, że tak robi, ale nie odpowiedział. Wolał nie zobowiązywać się, bo ostatecznie, mógł się rozmyślić.

Orkiestra poczęła grać i nieznajomy gość, który widocznie porozumiał się z nią wzrokiem, wstał i podszedł do stolika.

Uklonił się Iwonce, a potem Henrykowi.

— Pan pozwoli?

Mówił czysto francuskim akcentem, lecz wyglądał na Anglika.

— Ależ owszem — odpowiedział po angielsku Henryk.

Nieznajomy uśmiechnął się sympatycznie.

— A więc nie potrzebowałem mówić po francusku. Zaraz panu odprowadzę damę. Jesteśmy w przyjaźni i za każdym pobytym w Paryżu muszę z nią zatańczyć. Najlepsza tancerka w Paryżu.

Objął ramieniem kibić młodej kobiety i wysunął się z nią na środek sali. Henryk obserwował ich uważnie. Rozmawiali, jak starzy znajomi. Iwonka z pewnością nie skłamała i ten gość był jej kabaretowym przyjacielem. Mógł być Anglikiem lub Amerykani-

nem. Fakt, że odważył się podejść do Iwonki, która siedziała z innym mężczyzną, wskazywał na dużą pewność siebie, chociaż zachował się bardzo grzecznie.

— Co ty tu robisz? — zapytała Iwonka, gdy znaleźli się w drugim końcu sali.

— Przyszedłem zobaczyć się z tobą, moja mała. Mąż powiedział mi, gdzie cię szukać. Siedzi w tej chwili naprzeciwko i czeka na wiadomość od ciebie.

— Widziałam się z nim wczoraj wieczorem i rozmówiliśmy się. Radzę ci nie przychodzić do mnie ze zleceniami od niego, bo... pożałujesz, Pont Le Bec.

— Teraz nie nazywam się Pont Le Bec, tylko Du-kayne z Kanady — odpowiedział Pont Le Bec.

Iwonka przypomniała sobie, co mówił Levarde. Że prowadzą jakiś interes, a potem wyjadą do Nowego Yorku. Przyjazd Pont Le Bec'a do Paryża pozostawał niewątpliwie w związku z temi planami. Ale co ją to wszystko mogło obchodzić? Zatańczyła z nim tylko dlatego, że mógł nie wiedzieć, że zerwała z Jakóbem, a chciała, żeby wiedział. Pont Le Bec był zabawnym łotrem i nie czuła do niego takiej obrzydliwej jak do męża, ale i tak wolała nie mieć z nim do czynienia.

Pont Le Bec zaśmiał się krótko.

— Zmieniłaś się od czasu, kiedyśmy tańcowali jawę na Avenue de Clichy, co?

Potrząsnął nią żartobliwie.

(D. c. n.)

Konferencja w Dyrekcji Kolejowej w sprawie otwarcia linii kolejowej Druskieniki — Druskieniki-Zdrój

W związku z mającą się odbyć w tych dniach uroczystością otwarcia linii kolejowej Druskieniki Dworzec — Druskieniki Zdrój w dniu wczorajszym w Dyrekcji Kolejowej odbyła się konferencja prasowa, na której kierownik Referatu Prasowego p. Łęski poinformował zebranych o budowie tej linii.

Budowa nowej odnogi, łączącej stację Druskieniki z uzdrowiskiem zdecydowana została w drodze dekretu Pana Prezydenta Rzeczypospolitej w drugiej połowie marca r. b. Przy połączeniu dworca Druskieniki z uzdrowiskiem kierowano się przede wszystkim dobrem i wygodą licznych kuracjuszy i mieszkańców stacji Porzece i uzdrowiska Druskieniki.

Po wywłaszczeniu gruntów gminnych, już w końcu marca r. b. przystąpiono do wstępnych prac drogowych. Około 20 marca komisja ministerjalna wytyczyła drogi pod przyszłe torowisko na nowej linii kolejowej, posiadającej długość 18 km.

Prace spełniały ochotnicze drużyny K. P. W., drużyny bezrobotnych w ilości 400 osób, drużyny junackie w sile 400 osób, 200 włościan okolicznych oraz około 400 saperów z I Baonu Mostów Kolejowych w Krakowie, którzy prowadzili prace techniczne i układanie torów.

Dzięki świetnemu kierownictwu robót, prowadzonych przez wytrawnego budowniczego — technika inż. Stefana Kuli, znanego z budowy linii kolejowej Woropajewo — Druja, nowa linia kolejowa w ciągu 5 miesięcy została całkowicie ukończona i oddana do użytku publicznego. Tor nowej linii kolejowej przechodzi przez tereny gmin: Porzece, Jaśkielewice i Druskieniki. W obecnej chwili są zakończone prace przy budowie prowizorycznego, nowoczesnego dworca kolejowego w Druskienikach Zdroju. Nowa stacja, która formalnie zbudowana zostanie dopiero w roku przyszłym, narazie posiada salę dla pasażerów, werandę, salę do bagażu ręcz-

nego, salę dla bagażu ciężkiego oraz kąpielnię i pokoje dla dyżurnego ruchu.

W związku z budową dworca należy zaznaczyć, iż zbudowany podjazd odpowiada wszystkim warunkom nowoczesnym, przyczem na podjeździe nie będzie żadnego skrzyżowania pieszych i pojazdów. Tor nowej linii będzie pojedynczy i narazie nie projektuje się zupełnie ułożenia podwójnego toru.

Koszt budowy linii nie został ostatecznie obliczony, w każdym bądź razie wyniesie około 2 milj. złotych. Pierwsze subsydjum na ten cel wyasygnowało ministerstwo komunikacji w wysokości 1 miliona 600 tys. złotych. Zaznaczyć należy, iż nie wchodzi tu opłaty robocizny dla drużyn ochotniczych K. P. W., które pracowały bezpłatnie.

Otwarcie nowej linii kolejowej nastąpi w końcu b. m. Terminu ostatecznego narazie nie ustalono, gdyż w dniu wczorajszym Dyrektor K. P. W. w Wilnie inż. Falkowski wyjechał do Warszawy celem omówienia w ministerstwie tej sprawy.

Pierwszy transport drzewa z Druskienik-Zdroju na Hel

Dowiadujemy się, iż na nowozbudowanej linii kolejowej Druskieniki Dworzec — Druskieniki Zdrój przeszedł pierwszy pociąg towarowy z transportem drzewa z Druskienik Zdroju. Transport odszedł na Hel. (d)

Ustalenie cen biletów na linii Wilno — Druskieniki Zdrój

Związku z otwarciem nowej linii kolejowej na szlaku Druskieniki Dworzec — Druskieniki Zdrój władze kolejowe ustaliły ceny biletów bezpośredniej komunikacji Wilno — Druskieniki Zdrój. Bilet normalny III klasy z Wilna do Druskienik wynosić będzie zł. 8.20, gdy przed otwarciem tej linii z Wilna do Druskienik kosztował 7.40, a ponadto z Druskienik stacji do uzdrowiska autobusami w jedną stronę od zł. 2.30 do 2.80 od osoby.

Zaznaczyć należy, iż bezpośrednie połączenie z uzdrowiskiem będzie z Warszawy, Białegostoku i Grodna. (d)

Urząd wojewódzki w Wilnie będzie regulował Wilję

Regulacja Wilji objęła dotychczas tylko jeden brzeg od strony śródmieścia. Drugi brzeg został niemal nieruszony.

Wkrótce jednak urząd wojewódzki przystąpi do regulacji nurtu Wilji i od strony Snipiszek. W Wilnie przewidziane jest zabicie pali naprzeciw elektrowni i w jej okolicach. (a)

Rada Adwokacka na powodzian

Rada Adwokacka w Wilnie na nadzwyczajnym posiedzeniu 1934 roku postanowiła:

- 1) Zwrócić się do wszystkich kolegów, tak adwokatów, jak aplikantów adwokackich z gorącym wezwaniem, do powszechnego i natychmiastowego składania ofiar na rzecz powodzian;
- 2) Wyznaczyć, jako minimalną składkę na rzecz powodzian pół proc. dochodu podatkowego, zeznanego w roku podatkowym 1934;
- 3) Wezwać wszystkich delegatów Rady na prowincji do najbardziej szybkiego i energicznego przeprowadzenia zbiórki ofiar i przekazania ta kowych Radzie.
- 4) Kolegów, mających siedzibę na prowincji, gdzie niema delegatów.

Rady wezwać indywidualnie do wykonania powyższej uchwały.

Ofiary mogą być wpłacane do Kasy Rady w kancelarii Rady w godzinach urzędowych; do inkasowania ofiar również jest upoważniona inkasent Rady p. Kira Grygielowa. Wszelkie mogą być wpłacane na rachunek Rady Adwokackiej w PKO. Nr. 80-508 z bezwzględnym zaznaczeniem, że wpłacona suma stanowi składkę na rzecz powodzian.

Ofiary na powodzian w wysokości przez Radę Adw., oznaczonej mogą być uiszczane w 5-ech równych ratach, a to 1) do 15 września 1934 r., 2) do 15 października 1934 r. i 3) do 15 listopada 1934 r.

O wynikach zbiórki Rada Adwokacka poda do ogólnej wiadomości.

Nieszczęśliwy wypadek na stacji Brześć

Na stacji kol. Brześć w dniu wczorajszym miał miejsce tragiczny wypadek. Podczas manewrowania lokomotywy, z parowozu wypadł pilot Dymitr Maksimiuk, któremu koła lokomotywy obcięły obie nogi. W stanie beznadziejnym pilota odwieziono do szpitala. (d)

Agentka handlarzy żywym towarem?

Policja wileńska otrzymała informacje, iż w Wilnie uwija się jakaś nieznana kobieta, która zawiera znajomości z młodemi dziewczynami i proponuje im pracę w Warszawie.

Wdrożono obserwację, w wyniku której po dejrzaną kobietę zatrzymano. Okazała się nią niejaka Marja Lisiecinowa zam. przy ulicy Śniegowej 7. Jak stwierdzono zdołała ona już zwerbować na wyjazd do Warszawy 4 panny, od których pobrała nawet tytułem wydatków po 25 zł.

W jakim celu Lisiecinowa werbowała te dziewczyny pozostaje narazie niewyjaśnione. Nie jest wykluczone, że ma się w danym wypadku do czynienia z agentką handlarzy żywym towarem.

Lisiecinową osadzono narazie w areszcie. Dalsze dochodzenie w toku. (c)

Aresztowanie zabójcy J. Czepanisa

Ze Świącian donoszą, iż władze bezpieczeństwa publicznego wpadły na trop sprawcy morderstwa J. Czepanisa, ze wsi Piotrowo, gm. kł. mielickiej. Jak już donosiliśmy, Czepanis padł ofiarą mordu skrytobójczego. Nieznany sprawca strzelił przez okno, kładąc trupem znajdującego się w mieszkaniu Czepanisa.

W wyniku energicznego dochodzenia zdołano ustalić, iż Czepanis zajmował się przemytnictwem i przed paru dniami bawił w Litwie z innym przemytnikiem nazwiskiem Wł. Mejduna, również zam. we wsi Piotrowo, gm. kł. mielickiej. Przemytnicy przemycali przez granicę transportem pieprzu i innego towaru wartości około tysiąca złotych. Towar został ukruty w lesie. Nazajutrz przemytnicy mieli go zabrać i

Nowy Zarząd m. Dokszyce

W wyborach do Rady Miejskiej miasta Dokszyce pow. Działowa — Blok Gospodarczy uzyskał wszystkie mandaty, przeprowadzając ze swej listy 12-tu radnych.

W dniu 12 b. m. odbyły się wybory do Zarządu Miejskiego. Burmistrzem do stał wybrany p. Jan Góra major W. P. w stanie spoczynku. Nowo wybrany burmistrz przed wybuchem wojny europejskiej był już urzędnikiem samorządu miejskiego, biorąc czynny udział w ruchu niepodległościowym. W roku 1914 wstępuje do Legionów Polskich, gdzie jest do rozwiązania t. j. do roku 1917. Następnie aresztowany przez zaborców i osadzony w więzieniu aż do końca wojny. W roku 1918 wstępuje do Wojska

Polskiego, w którym pozostaje aż do roku 1929. Będąc w wojsku major Góra ukończył specjalny kurs kwatermistrzowski w Warszawie, zaznajamiając się ze sprawami gospodarczymi. Po wystąpieniu z wojska odbywa praktykę samorządową w Wilnie.

Za prace w ruchu niepodległościowym odznaczony został Krzyżem Niepodległości. Miasto Dokszyce wybierając na burmistrza majora Górę wybrało zasłużonego bojownika o wolność, społecznika i fachowego samorządowca.

Wiceburmistrzem został p. J. Gordon znany miejscowy kupiec i przemysłowiec.

Ławnikami zostali wybrani pp. W. Żurawski, T. Rohlko i L. Szkolnik.

Herbatka w Związku Literatów

Z okazji pobytu w Wilnie wybitnych publicystów francuskich i przyjaciół Polski, państwa Annie i Henri de Montfort, wileński Związek Literatów urządził w dniu 13 września w swym lokalu herbatkę towarzyską na którą przybyli liczni goście z wileńskiej elity naukowej i artystycznej.

Powrót I-szej dywizji Legionów z ćwiczeń

W dniu dzisiejszym w godzinach przedpołudniowych wraca do Wilna po letnich ćwiczeniach pierwsza dywizja piechoty legionów. Oddziały dywizji wkroczą do Wilna ul. Ostrobramską, przejdą przez ulicę Wielką i Zamkową, poczem przy ul. Mickiewicza na placu Orszkowej odbędzie się o godz. 12 defilada, którą przyjmie pułk. dypl. Przyjałkowski, dowódca piechoty 1 dywizji Legionów.

Defiladę poprowadzi płk. Biestek. Niewątpliwie liczne rzesze publiczności będą witać dzielnych wojaków, którzy po ciężkich trudach i znojach wracają do naszego miasta.

Giełda zbożowo-towarowa i Inniarska w Wilnie

z dnia 13 września 1934 r.

Za 100 kg. parytet Wilno. Ceny tranzakcyjne. Żyto I standart 16.15; Żyto II standart 14.75; Owies standartowy 14.80; Mąka pszenna gat. I B. 34.50; Mąka pszenna gat. I. C 31.50 — 33.12 i pół; Mąka żytnia 55 proc. 24.24 — 25. Mąka żytnia 65 proc. 20.50 — 21; Siłkowa 16.50; Razo wa 17.

Ceny orientacyjne. Pszenica 18 — 19. Jęczmień na kaszę zbierany 15 — 15.50; Mąka pszen na gat. II E 26.50 — 27; Mąka pszenna gat. II G 22.50 — 23; Mąka pszenna gat. III A 20.25 — 20.50; Mąka pszenna gat. III. B 13.50 — 14; Ogólny obrót ca 450 tonn.

Zaliczenia kolejowe

które wpłynęły do Kasy Towarowej Wilno dnia 13 września.

555250; 307; 360; 362; 762; 556284; 323; 477; 508; 519; 521; 538; 768; 791; 847; 852; 934; 935; 971; 847; 852; 934; 935; 971; 974; 979; 983; 557070; 104; 119; 128; 131; 146; 167; 176; 204; 231; 233; 239; 249; 251; 252; 260; 263; 269; 273; 281; 283; 270; 302; 305; 306; 315; 341; 557353; 354; 355; 362; 363; 393; 399; 400; 401; 417; 424; 425; 437; 448.

spieniężyć. Tymczasem w nocy Czepanis odkopał pudła z pieprzem wartości około 700 zł. i na własną rękę spieniężył — tłumacząc spółni kowi, że przemyt został odnaleziony przez kopistów.

Dowiedziawszy się o tem Mejdunas, iż kolega jego okłamuje postanowił zemścić się. W tym celu zakradł się na podwórko domostwa zepanisa i wystrzelał z dubeltówki położył trupa b. kolega.

Po dokonaniu mordu Mejdunas zbiegł na Litwę, lecz został aresztowany przez strażników litewskich i wysiedlony na teren polski, gdzie został aresztowany przez organa bezpieczeństwa. (d)

ARESZTOWANIE KUPCA

pod zarzutem usiłowania przekupienia urzędnika skarbowego

Urzędnik jednak zameldował o wszystkim odpowiednim władzom w wyniku czego zarządzo no wczoraj aresztowanie kupca.

Aresztowanie to wywołało w sferach kupieckich - gospodarczych naszego miasta wielkie wrażenie ze względu na osobę kupca, dobrze znanego w tych sferach.

Zatrzymanego osadzono narazie w areszcie centralnym.

Kina i Filmy

DWA FILMY SOWIECKIE.

(Pan i Helios).

Bardzo charakterystyczne produkty. Pierwszy — „Ataman Annienkow“ — propaganda ad usum delphini. Rażą nas liczne uproszczenia, przesada, błagaj, sentymentalizm fabuły, słowem wszystko to co się wysmaża w propagandowym tygł, pitrasi, przyprawia mniej, lub więcej ostro i woniejąco, słodko, czy słono etc. Jest to jednak, specjal wyłącznie dla ściśle określonej publiczności, wyłącznie rosyjskiej i — „muzykce“. Przez nieporozumienie dostał się poza granice ZSSR, bo nie każdy widz obcy może ocenić jego specjalny charakter i będzie narzekał na wymienione defekty.

Ale poza defektami tendencyjności znajdzie świetną robotę kinową. Znajdzie kapitalne chwytły reżyserskie, znakomitą inscenizację, opracowanie i wykonanie aktorskie. Nie wszystko jest na takim poziomie, jak scena gdy dziesiątki, a może i więcej rąk sięga po brody przybysza, czy jeszcze niektóre inne, trochę widzimy „kno tów“, co prawie nie zdarza się w eksportowanej produkcji i da się to wytłumaczyć jednak przez pośpiech propagandowy i obliczanie na publiczność o nieco naiwniejszym guście. Film jest ciekawy głównie z tego punktu widzenia. Więcej nas tu interesuje obserwacja sowieckich chwytów propagandowych niż reżyserskich.

Nad program ciekawy, choć jak zwykle nieco spóźniony „Fox“ i znacznie dla nas ciekawszy — reportaż z sowieckiej zimowej parady sportowej w Leningradzie.

* * *

Ciekawe i może nieco, przynajmniej pozor nie, paradoksalne jest podobieństwo między Rosją, a „Hiszpanją. Jeśli kto sam nie wierzy, niech przejrzy genialną i koszmarną galerję Goyi i niech pójdzie na „Burze“ (Groza). Są tam zdjęcia i typy zupełnie jak z tej galerji. Dane podobieństwo zresztą nie tylko na tem polega. W atmosferze ogólnej, w przeżyciach religijnych, w różnych ponurościach życia i tu i tam znajdziemy zdumiewająco dużo cech wspólnych obu narodom.

Nie mamy, ani czasu, ani miejsca na odpowiednie rozważania. Mimowoli powiedzieliśmy wielki komplement realizatorom „Burzy“ — przez porównanie tego filmu z „galerją“ Goyi. Potwierdzamy go teraz. Oczywiście nie dosłownie i nie en bloc. Chodzi o „niektóre zdjęcia“ zresztą zbyt wielka jest różnica między tworzywem artystycznym Goyi, a tworzywem danych reżyserów sowieckich. Niemniej sam fakt, że chociażby tylko fragmenty dzieła tych ostatnich można, choćby tylko w odległym, ale — zestawieniu, porównywać z Goyą, już świadczy o wysokiej klasie „Burzy“. Jest to z wielkim talentem wydobyt, ekstrakt rosyjskości, wytwór świetnego daru obserwacyjnego i świetnej znajomości Rosji. Jedną z najlepszych robót filmowych, jakie kiedykolwiek widzieliśmy. Niewątpliwie i tu jest „propaganda“, jednak w tem co do nas przeszło (nie wiemy ile) przez cenzurę i biuro filmowe, bardzo subtelna. Trzeba byłoby widzieć to na świeżo, aby móc ocenić moment propagandowy, właściwie.

W tem, co widzimy w Heliosie, jest nielada umiar i nielada artyzm w ogólności. Można za chwycić się precyzją, z którą odtworzono cały sztafaż charakterystyczny danego środowiska, odrzucając wszystko zbędne, absorbując do filmu, rzeczy najważniejsze, a jednocześnie nie słychanie barwne. Rzadko można widzieć film tak bogaty. Sceny ciekawie np. i szereg innych, to są momenty o poziomie tak wysokim, że własnej, odrębnej klasy. Na tymże poziomie są także zdjęcia, wszystkie opracowane i wybrane ze starannością, niemal — bezkonkurencyjne.

Patrząc na ten film można zdumiewać się nad żalosnym i dziwnym faktem istnienia wśród produkcji tak znakomitych, a co najmniej poprawnych, jak sowiecka, niemiecka, czy czeska, a ostatnio i węgierska, takiej podleg jak istniejąca u nas. I niewiadomo dokąd ten stan rzeczy jeszcze będzie u nas istniał.

Na szczególną uwagę zasługuje dodatkowo sowiecki także z parady sportowej, tylko inna, rze w Leningradzie, lecz w Moskwie, i nie zimowa, lecz letnia imponująca rozmiarami i techniką zdjęć. (sk.)

HUMOR

RADA.

— Kelner, mam przy sobie pięć franków. Co może mi pan polecić?

— Inną restaurację!

(Journal).

KRONIKA

**Plątek
14
Wrzesień**

Dziś: Podwyższenie Krzyża Św.
Jutro: Nikodema

Wschód słońca — godz. 4 m. 50
Zachód słońca — godz. 5 m. 40

Spostrzeżenia Zakładu Meteorologii U. S. B.
w Wilnie z dnia 13/IX — 1934 roku.

Ciśnienie 771
Temper. średnia + 18
Temper. najwyższa + 24
Temper. najniższa + 10
Opad —
Wiatr: północny
Tendencja — wzrost
Uwagi: pogodnie

Przewidywania pogody według P.M.

(Nocą i rankiem miejscami mglisto, w ciągu dnia w dalszym ciągu pogoda słoneczna i ciepła przy słabych wiatrach miejscowych.)

Wileńskie i północna część: Możliwy w ciągu dnia jutrzejszego przejściowy wzrost zachmurzenia ze skłonnością do burz i przelotnych deszczów przy dość silnych wiatrach północnych.

MIEJSKA

— **Otwarcie Ogrodu Bernardyńskiego dla publiczności.** W związku z zakończeniem Targów Futrzarskich i zniesieniem niektórych kiosków i pawilonów z dniem wczorajszym ogród po Bernardyński oddany został do całkowitej użyteczności publicznej. (d)

— **Ankieta do właścicieli nieruchomości.** Zrzeszenie właścicieli nieruchomości miasta Wilna pozostało do wszystkich właścicieli nieruchomości w Wilnie ankietę z prośbą o zapewnienie i odesłanie jej w terminie dwutygodniowym. Ankieta zawiera 15 pytań, wśród nich pytania o niewydzierżawionych lokalach, sumy nieopłaconego komornego, zaległych podatków, różnych opłat, długów i t. p.

Zebrańmi danymi Zrzeszenie właścicieli nieruchomości będzie się posługiwało przy staraniach na terenie urzędowym o wyjednanie różnorodnych ulg i zmian. (a)

— **Władze namyślają się nad zatrudnieniem bezrobotnych w zimie.** Wobec zbliżającego się sezonu zimowego i związanej z tem przerwy w robotach inwestycyjnych aktualną staje się sprawa zatrudnienia bezrobotnych w tym okresie.

Magistrat w porozumieniu z Funduszem Pracy rozpatruje z tych powodów projekty robót, które mogą być prowadzone w sezonie zimo-

wym i dąży do tego, żeby w zimie dać pracę możliwie większej ilości osób. (a)

— **Zasiłki dla bezrobotnych.** W związku ze zbliżającym się sezonem zimowym dowiaduje się, że zasiłki z Pośrednictwa Pracy będą wypłacane w zimie tym bezrobotnym, którzy w roku ubiegłym przepracowali 13 tygodni, a w bieżącym — 26 tygodni względnie 156 dni, a nawet 104 dni. Inni bezrobotni, którzy nie wykażą się wymienionym powyżej okresem pracy, nie będą mieli prawa do zasiłku.

Jak słychać, związki zawodowe mają wszcząć u p. wojewody kroki w kierunku rozszerzenia kontyngentu zasiłków i objęcia nim bezrobotnych o mniejszym, niż przewidziany okresie pracy. (a)

RZEMIESLNICZA.

— **Ankieta w piekarniach w sprawie ubezpieczalni społecznej.** Piekarnie wileńskie otrzyły ze związku cechów piekarskich ankietę w sprawie ubezpieczalni społecznej. Ankieta ma wyjaśnić celowość obciążenia piekarzy składkami na rzecz ubezpieczalni.

Zawiera ona dwa zasadnicze pytania: czy w odnośnej piekarni w ciągu ostatnich lat zaszły jakieś wypadki, pociągające za sobą utratę zdrowia lub zdolności zarobkowania i ile takich wypadków zaszło oraz w jakiej wysokości poszczególne piekarnie wypłaciły odszkodowanie z racji tych wypadków.

Zebrany materiał będzie przesłany do ministerstwa opieki społecznej i samorządów gospodarczych. (a)

Z KOLEI

— **Ulgie przejazdowe na Międzynarodowe Targi Wschodnie we Lwowie.** Ministerstwo Komunikacji przyznało osobom, udającym się na Międzynarodowe Targi Wschodnie we Lwowie, które trwać będą do 16 września 1934 r., następujące ulgi przejazdowe na P. K. P.:

I. Dla osób udających się na Targi indywidualnie od dowolnej stacji z miejsc zamieszkania i spowrotem zastosowano opłatę ulgową według tabeli „B” — zniżka 50 proc. od dawnej taryfy. Należność opłaca się w kasie biletowej stacji pierwotnego wyjazdu od razu w obie strony. Przejazdy indywidualne, na podstawie imiennych kart uczestnictwa mogą się odbywać: a) od 31 sierpnia do 4 września, b) od 7 do 11 września, c) od 13 do 17 września 1934 r. W jednym z powyższych terminów podróż musi być zaczęta i ukończona. Warunkiem uznania ważności biletu w drodze powrotnej jest ostateczne wanie kart uczestnictwa stemplem Targów Wschodnich we Lwowie.

II. Dla osób, udających się na Targi z zagranicy stosuje się podobną zniżkę, lecz nieprzer-

wanie w czasie od 30 sierpnia do 18 września 1934 r.

III. Również za opłatą ulgową będą mogły odbywać się przejazdy grupowe (co najmniej 50 osób) organizowane przez komitety i towarzystwa lub związki o charakterze gospodarczym lub społecznym. W tym celu należy złożyć podanie do D. O. K. P., która wyda zaświadczenie, upoważniające do zniżki.

— **Ulgie przejazdowe na V Targi Wotyńskie w Równem.** Osobom udającym się na V Targi Wotyńskie w Równem przysługuje w drodze powrotnej do miejsc zamieszkania 70% zniżka od dawnej taryfy. Zniżkę stosuje się w następujących okresach: od 9 do 10 września r. b., od 12 do 14 września, od 16 do 18 września i od 20 do 24 września r. b. Włącznie. Zaznacza się, iż imienna karta uczestnictwa z pieczęcią Dyrekcji Targów upoważnia do uzyskania ulgi tylko w jednym z tych terminów, w którym podróż musi być ukończona.

— **Przedłużenie terminu akcji turystycznej „Lato na Ziemiach Północno-Wschodnich”.** Termin ważności ulg przejazdowych dla osób, biorących udział w akcji turyst. „Lato na Ziemiach Północno-Wschodnich” zostaje przedłużony do dnia 30 września 1934 r.

— **Pożyteczna inowacja na dworcach.** Władze kolejowe wprowadzają na dworcach dogodną inowację dla tych osób, które przyjeżdżają z odleglejszego miejsca do miasta do pracy.

Dla tych osób za niewielką opłatą będą wydawane miesięczne bilety, na podstawie których można będzie zostawiać rowery w przechowalni bagażowej, a po ukończeniu pracy za bierać z powrotem. (a)

— **Zakaz fotografowania na dworcach kolejowych.** Wileńska Dyrekcja Kolejowa wydała zarządzenie, zakazujące zdjęć fotograficznych na terenach PKP. Fotografowanie dworców, wiaduktów, mostów kolejowych i t. p. bez uzyskania uprzedniego zezwolenia dyrekcji traktowane będzie jako przestępstwo, przewidziane w art. 6 rozporządzenia Prezydenta R. P. z roku 1928 o szpiegostwie.

Ze względu na to, że często przyjętem jest robienie zdjęć osób odjeżdżających, bądź też przyjeżdżających, władze kolejowe uczyniły w tej mierze wyjątek, dopuszczając zrobienie fotografii osób, stojących na peronach bądź też w pociągach, nie będących w ruchu. (a)

ZE ZWIĄZKÓW I STOWARZ.

— **Wydawanie fantów loterii fantowej,** arządzanej przez tut. Zarząd Związku Strzeleckiego odbędzie się w dniu 15 b. m. od godz. 8-jej do 21-jej w lokalu Zarządu przy ul. Dąbrowskiego Nr. 1.

ROZNE

— **DO WILNA PRZYBYŁA P. WANDA FEYN** abs. Szkoły Wysokich i b. długoletnia uczennica Szkoły Mieczysławskiej w Warszawie. Zamierza ona rozpocząć na terenie Wilna działalność pedagogiczną, opartą na najnowszych formach tańca artystycznego.

Teatr i muzyka

TEATR NA POHULANCE.

— Dziś w piątek 14 b.m. Teatr nieczynny.
— **Otwarcie nowego sezonu w teatrze na Pohulance.** W sobotę dnia 15-go września b. r. o godz. 8 wiecz. Teatr Miejski na Pohulance otwiera sezon teatralny 1934—35 — trzyaktową komedią Marceliny Grabowskiej p. t. „Sprawie dliwości”.

Akcja sztuki rozgrywa się w więzieniu jednego z prowincjonalnych miast. W rolach głównych ujrzymy dwie nowe siły artystyczne — p. Stachowicz — utalentowaną artystkę Teatrów Poznańskich i M. Bay — Rydzewskiego — znakomitego artystę teatrów stołecznych. Dalszą obsadę stanowią pp.: I. Jasińska — Detkowska, L. Wołkiewicz, M. Węgrzyn i W. Neubelt. Reżyserja — M. Szpakiewicz. Oprawa sceniczna — W. Makojnika.

— **Uwaga: Zniżki do Teatru Miejskiego na Pohulance!** Administracja Teatru Miejskiego na Pohulance podaje do wiadomości, iż wydaje legitymacje zniżkowe na sezon 1934-35 od godz. 11 do 2 popoł. — dla instytucji państwowych, prywatnych i komunalnych, stowarzyszeń, organizacji i związków zawodowych na listy zbiorowe z wyszczególnieniem nazwisk.

Zniżki stosowane będą w skali 25 proc. Cena legitymacji wynosi 1 zł. Legitymacje wydawane będą na okres półroczny t. j. do końca lutego 1935 r.

TEATR MUZYCZNY „LUTNIA”.

— **Dzisiejszy wieczór Hanki Ordonówny.** Dziś wystąpi raz jeden tylko znakomita artystka Hanka Ordonówna. W interpretacji tej niezrównanej pieśniarki usłyszymy 19 najulubieńszych piosenek o różnorodnym nastroju i charakterze. Piosenki te wykonane będą w językach: polskim, francuskim, niemieckim, hiszpańskim, arabskim i hebrajskim.

— **„Hr. Luxemburg” po cenach zniżonych w „Lutni”.** Jutro ukaże się po cenach zniżonych pełna czarownych melodii wartościowa operetka Lehara „Hr. Luxemburg” z Kulczycką i Dembowskim w rolach głównych. Zniżki ważne.

— **Popołudniówka niedzielną w „Lutni”.** Na niedzielne przedstawienie popołudniowe po cenach propagandowych ujrzymy po raz 32-gi rekordową operetkę „Orlow” w obsadzie premierowej. Ceny miejsc od 25 gr. Początek o godz. 4 p. p.

— **Widowisko propagandowe w „Lutni”.** W poniedziałek najbliższy przedstawienie z cyklu propagandowych wypełni doskonała operetka Zellera „Plasznik z Tyrolu”.

— **SALA KONSERWATORJUM.** Dziś 14-go września o godz. 8.30 odbędzie się wielki wieczór muzyki jazzowej. Udział biorą słynni kompozytorzy Artur Gold i Jerzy Petersburski i ich cały zespół orkiestrowy z 10-iu osób oraz znakomici soliści L. Henrykowski i prof. Zinkow. W programie najnowsze szlagiery i duet na dwóch fortepianach.

Bilety do nabycia w kasie Sali Konserwatorium od godz. 11 rano.

Do akt. Km. Nr. 732/1934 r.

Obwieszczenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Wilnie, I-go rewiru, Stefan Wojciechowski, zamieszkał w Wilnie przy ul. Zakretowej Nr. 13 m. 1, na mocy art. 602, 603, 604 K. P. C. ogłasza, że w dn. 17-go września 1934 r. od godz. 11-jej (nie później jednak, niż w dwie godziny) w Wilnie, przy ulicy Letniej Nr. 2 (Zakret) odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Jadwigi, Antoniego i Franciszka Mickiewiczów i składających się z prawa do 3/4 części domu drewnianego wymiaru: 14,70 X 6,7 X 3 mtr. z werandą i przybudówką wybudowanego na dzierżawionej ziemi, oszacowanych na łączną sumę zł. 1200 (jedem tysiąc dwieście) zł. na zaspokojenie wierzytelności Anny Ninko.

Powyższe ruchomości można oglądać pod wskazanym adresem w dniu licytacji.

Wilno, dnia 8 września 1934 r.
127/VL.
Komornik (—) Stefan Wojciechowski.

Do Akt Nr. Km. 692/33.

Obwieszczenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Wilnie, urzędujący przy ul. Subocz 9—3, na zasadzie art. 602 K. P. C. obwieszcza, że w dn. 17 września 1934 roku od godz. 12-jej (nie później jednak niż w dwie godziny) w Wilnie przy ul. Rudnickiej Nr. 3 odbędzie się licytacja publiczna ruchomości, składających się z męskiej i damskiej galanterii oszacowanych na łączną sumę 600 zł., na zaspokojenie wierzytelności Gustawa Knocha.

Powyższe ruchomości można oglądać w dniu licytacji pod wyżej wskazanym adresem
Wilno, dn. 12. IX. 1934 r.
126/VL.
Komornik (—) A. Lenartowicz.

DOKTOR

D. Zeldowicz

Choroby, skórne, weneryczne, narządów moczowych.
od godz. 9—1 i 5—8 wiecz.

Dr. Zeldowiczowa

Choroby kobiece, skórne, weneryczne, narządów moczowych
od godz. 12—2 i 4—6 wiecz.
ul. Wileńska 28, tel. 2-77

POSZUKUJE WIEJSKIEJ

służącej

do małego gospodarstwa pod Wilnem. Adres: ul. Wingry 6 u woźnego od 14 — 15.

Do wynajęcia

2 i 4 pokojowe mieszkanie, frontowe, przy ul. Jakóba Jasińskiego Nr. 18. Dowiedzieć się
Trocka 4, m. 1.

Poszukuje posady

maszynistki lub biuralistki, chętnie zgodzę się na eksperymentkę lub każdą pracę. Zgł. do Adm. „Kurjera Wileńskiego” pod „Z”.

**ORYGINALNE PROSZKI
MIGRENO-NERVOSIN
R.M.S.W. N° 1599**

**ZN. FABR. Z KOGUTKIEM
5A SRODKIEM
KOJĄCYM BÓLE
ZASTOSOWANIE:**

BÓLE GŁOWY

**MIGRENA, NEURALGIA,
BÓLE ZĘBÓW,
GRYPY, PRZEZIĘBIENIA
BÓLE ARTRETYCZNE,
STAWOWE, KOSTNE I T.P.**

**ŻĄDĄCIE W APTEKACH PROSZKÓW
ZE ZN. FABR. KOGUTKIEM
W ORYGINALNEM OPAKOWANIU
PO 5 PROSZKÓW W PUDEŁKU**

**Docent chorób skórnych
i wenerycznych
Uniwersytetu St. Batorego
DR. MED.**

Marjan Mienicki

powrócił i wznowił przyjęcia
chorych. Ul. Wileńska 31 m. 2
od 4 — 7 p. p.

DOKTOR

Blumowicz

Choroby weneryczne, skórne
i moczopłciowe.
Ul. Wielka Nr. 21,
telefon 9-21, od 9—1 i 3—8.

ROXY

Dziś ostatni dzień „LUKSUSOWE KOBIETKI” w rol. gł. Madge Evans
Wkrótce uroczyste otwarcie sezonu perła produkcji „COLUMBII”
W rol. gł. bohaterka filmu „King Kong” **FAY WRAY**
i bożyszcze kobiet „płatynowy blondyn” **Gene Raymond** (bohater filmu „Szalona Noc w Zoo”). Film ten otwiera nową erę w kinematografii!

HELIOS

Otwarcie sezonu!
Największa erotyczna rewelacja produkcji
SOWIECKIEJ 1934 roku według słynnego
arcydzieła „GROZA” w wykonaniu artystów Moskiew-
skiego Teatru Artystycznego.
UWAGA! Nad program: **Wielka Rewja Sportowa** na Pl. Czerwonym w Kremlu Moskiewskim
w obecności rządu ZSSR. Honorowe bilety nieważne. Początek o godz. 4 ej, ostatni seans 10,20

PAN

DZIŚ OSTATNI DZIEŃ. **Przebój „Sowkina”**
Ogromne powodzenie!
Rosyjskie pieśni,
muzyka i tańce!
OSTATNI ATAMAN ANNIENKOW
Nad program: „Parada sportowa w Leningradzie” — Wspaniały dodatek sowiecki.
Następny program „I CÓŻ DALEJ, SZARY CZŁOWIEKU?” Najpiękniejszy hymn miłosny!

CASINO

Dziś rewelacyjna
premiera nowego
sezonu! Najnowszy
przebój, o którym mówi cały świat p. t.
Wytwórni Anglii w Londynie. Wielka sensacja! Przewyższa wszystko! Film dla ludzi
o zdrowych nerwach! Nad program: **Najnowsze dodatki dźwiękowe.** Seanse: 4, 6, 8 i 10.15 w.

Teatr-Kino REWJA

Ceny od 25 gr.
Otwarcie sezonu!
Dziś najlepszy film z **HENRY GARATEM** „**Nie będziesz kurtyzana**”
NA SCENIE: „**Pola Negri**” arcywesoła komedia w 1 akcie. 2) „**COLOMBINA**” operetka
W. Rapackiego. — **J. Grzybowska, Z. Winter, Wł. Orsza-Bojarski, St. Janowski, Adam**
Daal. T A N C E I EWOLUCJE Italjano - Carneri.

Dźwiękowe kino

ŚWIATOWID Upojne, czarowne
romanse w wykon.
Niezrównany film — operetka p. t. „**KRÓL CYGANÓW**”
Josego Mojica
Rewelacyjna treść. — Prześliczne śpiewy i tańce. — Olśniewająca wystawa. W rol. gł. kobiecej
urocza **ROSITA MORENO.** — Nad program: **CIEKAWY DODATKI.**

OGNIKO

Dziś!
Film,
który
pamięta się całe życie p. t.
w rolach głównych: **GARY COOPER HELENA HAYES I ADOLPHE MENJOU.** NAD PROGRAM:
DODATKI DŹWIKOWE. Pocz. seansów codziennie o godz. 4 p. p.

REDAKCJA i ADMINISTRACJA

Wilno, Biskupia 4. Telefony: Redakcji 79, Administracji 99. Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 2—3 ppół. Sekretarz redakcji przyjmuje od godz. 1—3 ppół. Administracja czynna od godz. 9½—3½ ppół. Rękopisów Redakcja nie zwraca. Dyrektor wydawnictwa przyjmuje od godz. 1—2 ppół. Ogłoszenia są przyjmowane: od godz. 9½—3½ i 7—9 wiecz.

Konto czekowe P. K. O. Nr. 80.750. Drukarnia — ul. Biskupia 4. Telefon 3-40.

CENA PRENUMERATY: miesięczna z odnoszeniem do domu lub przesyłką pocztową z udziałem ksiązkowym 3 zł., z odbiorem w administracji 2 zł. 50 gr. Zagranicą 6 zł. **CENA OGŁOSZEŃ:** Za wiersz milimetryowy przed tekstem — 75 gr., w tekście 60 gr., za tekstem — 30 gr., kronika redakcji, komunikaty — 70 gr. za mm. jednoszp., ogłoszenia mieszkaniowe — 30 gr. za wyraz. Do tych cen dolicza się za ogłoszenia cyfrowe i tabelaryczne 50%, w numerach niedzielnych i świątecznych 25%, zagraniczne 100%, zamiejscowe 25%. Dla poszukujących pracy 50% zniżki. Za numer dowodowy 15 gr.

Układ ogłoszeń w tekście 4-ro łamowy, za tekstem 6-cio łamowy. Administracja zastrzega sobie prawo zmiany terminu druku ogłoszeń i nie przyjmuje zastrzeżeń miejsca.

Wydawnictwo „Kurjer Wileński” S-ka z ogr. odp

Drukarnia „ZNICZ”, Wilno, Biskupia 4, tel. 3-40.

Redaktor odpowiedzialny Witold Kiszkiś

